Nr. 127. Niedziela, 5. Czerwca 1904. Rok 94.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 3 czerwca b. r. do l. 77.633 o wykazie panujących w Galicyi zwierzęcych chorób zaraźliwych, zestawionym na podstawie sprawozdań starostw, przedłożonych od 28 maja do 3 czerwca b. r., — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 czerwca.

(Kongres Maryański.)

Jak czytelnikom naszym już wiadomo, odbędzie się we Lwowie dnia 28 i 29 września r. b. kongres maryański. Przygotowania do niego są już obecnie w toku i wszystko zdaje się zapowiadać niechybne temu pięknemu przedsięwzięciu powodzenie.

W czasach, gdy tyle czynników z całym wysiłkiem pracuje nad zachwianiem wiary w szerokich masach, może istotnie taka manifestacya religijna wielką mieć doniosłość. Będzie ją też miała niezawodnie, bo skupi dokoła wielkiej idei wszystkie żywioły, zdające sobie jasno sprawę ze znaczenia religii — dla nas zwłaszcza, którym tak bardzo potrzeba niezłomnego puklerza, ostoi, zdolnej przetrwać wszelkie burze.

Myśl urządzenia kongresu wyszła od Sodalicyj Maryańskich, pracujących od lat szeregu nad wzmocnieniem poczucia religijnego za pomocą kultu Maryi, Rodzicielki Bożej. Sodalicye pozostają wprawdzie pod moralnem kierownictwem duchowieństwa (OO. Jezuitów), składają się jednakże z ludzi świeckich i w tem właśnie główne ich znaczenie. Więc i kongres zachowa podobny charakter, a będzie wyróżniał się nim od podobnych kongresów urządzonych w Lyonie, Turynie, Bolonii, Fryburgu i t. d., w których udział świeckich uczestników wynosił zaledwie 2—3%. U nas rzecz ma się wprost odwrotnie, dzięki żywemu zajęciu, jakie myśl kongresu wywołała właśnie w kołach świeckich. Z przeszło 80 referatów dotąd zgłoszonych, zaledwie 10 dostarczyło duchowieństwo, inne zaś zapowiedzieli świeccy — profesorowie Uniwersytetu, publicyści, posłowie i t. p. W podobnym stosunku ułoży się też w ogóle udział uczestników kongresu, który, jak to już dzisiaj stanowczo twierdzić można, zgromadzi najwybitniejszych przedstawicieli wszystkich warstw społecznych.

I nie potrzeba było żadnej w tym celu agitacyi. Wystarczało tylko rzucenie myśli, by jak najliczniejszych zjednać jej zwolenników.

Zawdzięczać zaś to należy tej okoliczności, że dla N. P. Maryi, był z dawien dawna [illegible] z głównych artykułów wierzeń religijnych u nas.

Pod wezwaniem Maryi powstały też najstarsze u nas świątynie: w Gnieźnie, Kruszwicy i Poznaniu, a z hymnem „Bogarodzica“ na ustach szło w ogień rycerstwo polskie, okrywając siebie i Polską nieśmiertelną chwałą.

W czci dla Niepokalanego Poczęcia wyprzedziła Polska wszystkie ludy. Podczas gdy u nas w skutek zarządzenia Mikołaja Trąby, pierwszego urzędownie zatwierdzonego prymasa polskiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego, już od r. 1420 obchodzono solennie dzień czci owej poświęcony, jako uroczyste święto, inne ludy katolickie zwyczaj ten przyjęły dopiero w w. XVIII., z polecenia Papieża Klemensa XI. (1708).

Wiadomo zresztą, że jedyny order polski, ustanowiony przez Władysława IV. nosił nazwę Niepokalanego Poczęcia, a członkowie zakonu orderowego zwali się Rycerzami Maryi. Byli to pierwsi Sodalisi.

Przez długie czasy w zapomnieniu pogrążona, instytucya Sodalisów doczekała się za dni naszych wskrzeszenia. Nie order wprawdzie wiąże jej członków w jedną korporacyę, ale silniejszą od tej odznaki zewnętrznej spójnię wytwarza idea, którą dawni pielęgnowali Sodalisi: cześć dla Maryi, jako Rodzicielki Zbawiciela i jako Królowej Korony Polskiej.

Tak więc zabrzmi na kongresie nuta nietylko religijna, lecz także narodowa, zabrzmi zgodnie z tradycyą — życie bowiem Polski we wszystkich swych fazach składało się zawsze ze skojarzenia tych dwóch pierwiastków w jedną nierozerwalną całość.

Dodatkowo jeszcze nadmieniamy, iż pytania, około których toczyć się będą prace kongresu opiewają: I. O ile kult Bogarodzicy wniknął w nasze życie rodzinne i społeczne? II O ile okazał się żyznym, wydawszy cały szereg instytucyj i dzieł uszlachetniających i podnoszących społeczeństwo? III. O ile więc stał się głównym czynnikiem życia narodowego, a jeśli stał się, o ile pozostać nim powinien nadal?

Pytania zatem, jak widzimy niemałej doniosłości i nie wątpimy, iż tak poważny kongres odpowie na nie z rzetelną, dla przyszłości korzyścią!

Przyboczna parlamentarna Rada kolejowa.

(Telegram).

Wiedeń, 4 czerwca. Wiosenna sesya państwowej przybocznej Rady kolejowej rozpoczęła się wczoraj pod przewodnictwem P. Ministra kolei Witteka.

Najpierw przeprowadzono dyskusyę nad wnioskiem nagłym pp. Baczewskiego i Russmana w sprawie upaństwowienia kolei Północnej. W ciągu dyskusyi zastępca Rządu złożył następujące oświadczenie: „Jak samo się przez się rozumie, Ministerstwo kolei żelaznych prowadzi dalej badania stosunków komunikacyjnych i dochodowych kolei Północnej i poświęca tej sprawie należytą uwagę. Ministerstwo jednakże, z łatwo zrozumiałych powodów, niemoże dać publicznej deklaracyi co do meritum sprawy“.

Wnioskodawcy oświadczyli, że są zadowoleni z tego oświadczenia i zrzekli się głosowania nad niniejszą sprawą.

W dalszym ciągu przyjęto wniosek szefa sekcyi Exnera, domagający się, aby Ministerstwo kolei na stacyach c. k. kolei, które nadają się do tego, zaprowadziło oświetlenie za pomocą spirytusu, i w ogóle, aby

---

44)

NA POLU CHWAŁY.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

z czasów króla Jana Sobieskiego

przez

Henryka Sienkiewicza.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

(Ciąg dalszy).

VI.

We dwa dni później wyjechał Jacek z dziesięciu dukatami do Radomia, aby się ogarnąć przystojnie przed podróżą, a ksiądz Woynowski został na plebanii i rozmyślał, skądby wziąć więcej pieniędzy na cały moderunek żołnierski, na wozy, na konie, na poczet i na czeladź — co wszystko towarzysz musiał mieć, jeśli powagę kochał i jeśli nie chciał, aby jego samego miano za hetkę-pętelkę.

Zwłaszcza wypadało tak wystąpić Taczewskiemu, który nosił wielkie i sławne, lubo już nieco zapomniane, w Rzeczypospolitej nazwisko.

Pewnego dnia zasiadł więc ksiądz Woynowski do stolika, namarszczył brwi, że aż biała czupryna zsunęła mu się na czoło, i rachował, ile na co będzie potrzeba. „Animalia“, to jest pies Filuś, oswojona liszka i borsuk trzeci, przewracały kulki, bawiąc się u jego nóg, ale on na nie nie zważał, tak okrutnie był zajęty i zafrasowany, gdyż „kalkulacye“ wcale nie chciały dobrze wypadać i rwały się co chwila. Nie stawało nietylko na rzeczy pomniejsze, ale i na główne. Staruszek tarł czoło coraz mocniej, a w końcu zaczął sam z sobą głośno rozmawiać.

— Wziął dziesięć — dobrze. Pewno nic mu nie ostanie. Liczmy dalej: od piwowara Kondrata na borg pięć, od Słoninki trzy, to ośm. Od Dudy talarów bitych pruskich sześć i koń podjezdek na borg. Spłaci się jęczmieniem, jeśli urodzi. Razem ośm czerwonych złotych i sześć talarów i dwadzieścia złotych moich. Mało! Choćbym mu oddał wałacha pod czeladnika, to będzie dopiero, licząc z podjezdkiem, koni dwa, a do wozu trzeba jeszcze dwa — i dla Jacka samych powodowych najmniej dwa. Pauca! a mniej nie można, bo, jeśli mu jeden padnie, musi mieć inne na odmianę. A barwa dla czeladzi, a zapasy na wóz, a kotły, a opony, a puzdra! Tfu! z takimi pieniędzmi chyba do dragonów iść.

Poczem zwrócił się do zwierząt, które znaczny czyniły hałas.

— Cicho tam, odmieńce, bo skóry z z was żydom posprzedaję.

I znów zaczął z sobą rozmawiać.

— Jacek ma słuszność, że Wyrąbki trzeba sprzedać. Jeno, że to potem, gdy zapytają: skąd jesteś — niema co rzec. Skąd? Z Wiatrowa. Z jakiego Wiatrowa? Z Wiatrowa w polu. Zaraz każdy lekce sobie takiego waży. Lepiej by zastawić, byle się zastawnik znalazł. Pągowskiemu byłoby najporęczniej, ale Jacek by o tem słyszeć nie chciał i ja sam nie wszczałbym z nim tej materyi.... Mój Boże! Niesłusznie ludzie mówią: „ubogi, jak mysz kościelna!“ — Człeku czasem większa bieda. Mysz kościelna na święty Szczepan *) godnie żyje a wosk ma o każdej porze. Panie Jezu, któryś pomnożył chleb i ryby, pomnóż-że tych kilka czerwonych złotych i tych kilka talarów, bo Tobie, miłościwy Panie, nic nie ubędzie, a ostatniemu Taczewskiemu dopomożesz....

Tu przyszło mu do głowy, że pruskie talary, jako z luterskiego kraju pochodzące, „abominacyę“ tylko w niebie wzbudzić mogą, ale co do czerwonych złotych zawahał się, czyby ich na noc pod nóżki Chrystusowi nie podłożyć — nuż nazajutrz znajdzie się ich więcej! Nie czuł się jednak godnym cudu i nawet kilkakrotnie uderzył się w piersi w skrusze na myśl zuchwałą. Ale dłużej nie mógł o tem rozmyślać, gdyż ktoś zajechał przed plebanię.

Po chwili otwarły się drzwi i do izby wszedł wysoki siwy mąż z czarnemi oczyma, patrzącemi mądrze i dobrotliwie. Mąż ów skłonił się w progu i rzekł:

— Jestem Cypryanowicz z Jedlinki.

— Jakże, widziałem waszmość pana na odpuście w Przytyku, ale jeno zdaleka, bo zjazd był srogi — zawołał ksiądz, posuwając się żywo ku gościowi. — Witam waszmości z radością w moich nizkich progach.

— I ja też z radością tu przybywam — odpowiedział Cypryanowicz. — Wielki to i miły obowiązek pokłonić się tak znakomitemu rycerzowi i tak świętemu kapłanowi.

To rzekłszy, ucałował staruszka w ramię i w rękę, choć ów bronił się, mówiąc:

— At, co za świętość! Może oto te bestiae mają więcej zasługi przed Bogiem, niż ja.

Ale Cypryanowicz mówił z taką prostotą i szczerością, że odrazu tem ujął księdza Woynowskiego, poczęli więc wzajem mówić sobie słowa przychylne i z serca płynące.

— Poznałem i syna waszmości — rzekł staruszek — zacny to kawaler i górnych manier. Owi Bukojemscy przy nim ledwo jak jego dworzanie. To powiadam waćpanu, że Jacek Taczewski tak go odrazu pokochał, że nic, tylko go wciąż wychwala.

— I mój Stach również. Często to bywa, że się ludzie biją, a potem kochają. Nikt z nas nietylko żadnej urazy do pana Taczewskiego nie żywi, ale wszyscy chcielibyśmy rzetelną amicycyę z nim zawrzeć. Byłem też u niego w Wyrąbkach i stamtąd jadę. Myślałem, że go tu znajdę, i chciałem zaprosić do Jedlinki, was, księże dobrodzieju mój — i jego.

— Jacek jest w Radomiu, ale jeszcze tu wróci i pewnie chętnie służyć będzie.... Ale patrz-że waszmość pan, jako to się tam z nim obeszli w Bełczączce!

— Sami się w tem spostrzegli — odrzekł pan Cypryanowicz — i już tego żałują: nie pan Pągowski, ale niewiasty.

— Pan Pągowski to człek zawzięty, jak mało kto, i ciężki kiedyś zda z tego rachunek przed Bogiem, a co do niewiast — Bóg z niemi.... Co tu ukrywać, że całego tego pojedynku przyczyna to jedna z nich.

— Ja się tego też domyślałem, zanim mi syn potwierdził. Ale to niewinna przyczyna.

— Wszystkie one niewinne.... A czy waszmość wiesz, co eklezyasta mówi o niewiastach?

(Ciąg dalszy nastąpi).

*) Na św. Szczepan lud rzucał wszelakiem ziarnem na księdza przy ołtarzu, na pamiątkę ukamienowania tegoż Świętego.

na kolejach popierano ten nowy środek oświetlenia. Wniosek ustanowienia komitetu z 5 członków, dla zbadania sprawy dotychczasowego stosunku dochodów i ciężarów kolei państwowych, odrzucono.

Obradowano także nad wnioskiem p. Baczewskiego, o wezwanie do jak najszybszego zaprowadzenia połączenia nocnego pospiesznym pociągiem Lwów-Wiedeń. Wniosek ten uchwalono mimo oświadczenia zastępcy Rządu, że kolej Północna zajęła w obec tej sprawy odporne stanowisko.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

Bitwa pod Kinczu.

(Telegramy).

Petersburg. Generał-porucznik Gilinski donosi telegraficznie ministrowi wojny: „Stössel przesłał 28 maja następujące sprawozdanie: Dnia 26 maja wieczorem kazałem po zaciętej walce, która trwała dwa dni, opróżnić pozycye koło Kinczu, ponieważ przeciw nam walczyły co najmniej trzy dywizye japońskie ze 120 działami. Ogień nieprzyjacielski, zwłaszcza czterech kanonierek i 6 torpedowców zniszczył zupełnie nasze baterye koło Kinczu. Piąty pułk stojący w Kinczu, stawił nieprzyjacielowi zacięty opór. Tak samo nasze baterye i kanonierka „Bóbr“ zadały Japończykom dotkliwe straty. Straciliśmy w poległych i rannych 30 oficerów i około 800 żołnierzy. Wszystkie pozostawione działa wprzód zagwożdżono. Najzaciętsza walka zaczęła się 26 maja o godzinie 6 rano i skończyła się wieczorem, poczem zarządziłem powolne cofanie się z pozycyj. Duch w wojsku jest wyborny.

Tokio. 4 czerwca. *(Biuro Reutera).* Ogólne straty Japończyków w walce pod Kinczu wynoszą: 31 oficerów i 713 żołnierzy zabitych, a 100 oficerów i 3460 żołnierzy rannych.

Tokio. Prasa japońska bardzo spokojnie omawia ostatnie zwycięstwa Japończyków i ostrzega przed ich przecenianiem. Nie należy lekceważyć sił Rossyan. Lekceważenie nieprzyjaciela w wojnie jest bardzo nie odpowiedniem. Rossya temu ma przypisać swe klęski, że zbytnio lekceważyła Japonię.

Transport wojsk.

(Telegramy).

Berlin. *Post* donosi, że zmobilizowane obecnie wojska rossyjskie będą mogły dopiero za 9 albo 10 tygodni przybyć do Mandżuryi. Po uciążliwej podróży będą musiały wypocząć jeszcze najmniej 14 dni, zanim będą mogły być użyte do jakiejś operacyi wojennej. Dziennik berliński przedstawia w złem świetle stosunki transportowe wojsk. Przeszło 20 prc. wojsk, które przybyły do Mandżuryi, musiano zaraz umieścić w lazaretach. W wagonach kolejowych, przeznaczonych do przewozu żołnierzy, panuje niesłychany brud, który jest źródłem wielu chorób. W trzech głównych kwaterach wojska rossyjskiego w Mandżuryi ma szerzyć się epidemicznie tyfus.

Londyn. *Daily Express* donosi z Nagasaki, że Japonia w ciągu pierwszych 3 miesięcy wojny wysadziła na kontyngent azyatycki z górą 200.000 żołnierzy i 400 dział. Mimo to dalsze transporty wojsk japońskich nie ustają a Japonia mając zupełnie już zmobilizowane dalsze wojska wysyła codziennie z portów japońskich przeciętnie po 1000 żołnierzy wraz z odpowiednią liczbą amunicyi, bagaży, żywności i tragarzy.

Port Arthura.

Sprawozdawca wojenny berlińskiego *Tageblattu*, major hr. Reventlow, pisze co następuje o znaczeniu Portu Arthura:

„W chwili, gdy po zajęciu przez Japończyków Kinczu, zbliża się chwila stanowczej walki, która rozstrzygnie o losach Portu Arthura, mimowoli nasuwa się pytanie, jaka jest wartość tej warowni pod względem strategicznym. Zdania pod tym względem bardzo są podzielone nietylko wśród niemieckich rzeczoznawców wojennych.

Według planu generała Kuropatkina, Port Arthura miał być pozostawiony własnym siłom, przedewszystkiem dlatego, że rozstrzygająca chwila w obecnej wojnie, w Mandżuryi, nie zaś gdzieindziej, musi nastąpić. Dlatego też generał Kuropatkin, objąwszy kierownictwo, odrazu zaczął koncentrować rozrzucone po różnych stronach siły wojskowe, w tym mianowicie celu, aby je mieć skupione pod ręką i odpowiednio niemi pokierować.

Wbrew zdaniu generała Kuropatkina, niektórzy utrzymują, że należało Portu Arthura bronić za jakąbądź cenę i niedopuścić do możliwości zajęcia go przez Japończyków.

Jeśli Port Arthura upadnie, armia straci część wojska, stanowiącego załogę warowni. Jak liczną jest ta załoga — niewiadomo; według jednych składa ją 30.000, według innych tylko 10.000 ludzi. Główna armia straty tej nie odczuje, generał Kuropatkin, bowiem, na ten oddział już nie mógł liczyć od chwili, gdy tę część wojska wysłano na półwysep Kwantuński.

Dla Japończyków zajęcie Portu Arthura jest rzeczą nadzwyczajnej wagi; przedewszystkiem bowiem warownia przykuwa niejako znaczne siły japońskie na półwyspie Liaotuńskim. Siły te, w razie zajęcia portu Japończycy niewątpliwie przerzucą do Mandżuryi.

Ważną nadzwyczaj rzeczą jest termin, w jakim Port Arthura może być zdobyty; dla armii mandżurskiej każdy dzień utrzymania się warowni stanowi poważną różnicę, przez ten czas bowiem na plac boju przybywają wciąż nowe siły. Gdyby Port Arthura utrzymał się do końca czerwca, byłoby to dla armii generała Kuropatkina rzeczą pierwszorzędnej doniosłości, później bowiem ruchy operacyjne w Mandżuryi będą niemożliwe skutkiem deszczów i dróg rozmokłych, tymczasem zaś świeże posiłki z Rossyi wciąż mogą napływać.

Nie można też pominąć milczeniem wpływu moralnego, jaki wywrze utrzymanie się lub upadek Portu Arthura, zarówno na Chińczyków, jako też na wojska rossyjskie i japońskie. Wpływ to wielki, nie należy też obniżać jego znaczenia.

„Co robi flota, przebywająca obecnie w Porcie Arthura? O ile wejście do portu byłoby zamknięte, nie pozostawałoby nic innego, jak zniszczenie okrętów. Ponieważ jednak, jak zapewniają depesze, wyjście z portu jest swobodne, w obec tego przed portem oczekiwać należy zaciętej bitwy morskiej“.

Gdy źródła rossyjskie i przychylne Rossyi dzienniki przedstawiają położenie załogi i mieszkańców Portu Arthura w różowych barwach twierdząc, iż miasto i forty bardzo mało uszkodzone, wojsko najlepszej myśli i ochocze do walki, amunicyi i żywności poddostatkiem stan zdrowotny bardzo dobry, — to przeciwnie korespondenci kilku pism londyńskich i niemieckich przedstawiają położenie w porcie, jako rozpaczliwe.

Brak żywności staje się coraz dotkliwszy, a ceny idą niesłychanie w górę. Całe ulice leżą w gruzach skutkiem bombardowania miasta przez Japończyków. Szpitale przepełnione są chorymi i rannymi, a zmarłych grzebią bez jakiejkolwiek ceremonii religijnej. W fortecy samej i okolicznych fortach znajduje się co najwyżej 10.000 ludzi.

Times donosi, że załoga Portu Arthura ma żywności zaledwie na 5 miesięcy i to pod warunkiem, jeżeli żołnierze będą dostawali jedynie połowę racyi dziennej. Natomiast ludność cywilna i ludność chińska jest wydana po prostu na pastwę głodu a to dlatego, że władze wojskowe rossyjskie zabrały wszelką żywność, jaka się znajdowała nawet w posiadaniu osób prywatnych.

Berliński *Local Anzeiger* dowiaduje się z Tokio, że atak na Port Arthura oczekiwanym jest około 20 b. m. Japoński sztab generalny zaproponował główny atak od strony lądu, mikado jednakże dotąd nie dał na to zezwolenia, ponieważ jak obliczają, nie mniej jak 5000 ludzi musieliby Japończycy poświęcić.

Dzienniki angielskie donoszą jako o rzeczy pewnej, że Kuropatkin wyruszył na odsiecz Portu Arthura.

* * *

(Telegramy odebrane dzisiaj w nocy).

Czifu. *Biuro Reutera* donosi: Przybyły z Niuczwangu parowiec donosi, że ubiegłej nocy słyszano strzały w pobliżu Portu Arthura widziano jednak tylko 2 japońskie krążowniki.

Londyn. *Biuro Reutera* donosi z Tokio: Oddział japońskiej konnicy starł się w poniedziałek koło Liszaton, 9 mil na południe od Pulanton z oddziałem rossyjskim, złożonym z konnicy, piechoty i artyleryi. Walka trwała dwie godziny. Japończycy stracili 25 żołnierzy, jednego oficera. Ponadto mieli 37 rannych, w tem 4 oficerów. Straty po stronie rossyjskiej nie są znaczne. Ruch rossyjskich wojsk na południe wskazuje na próby przyjścia z odsieczą Portowi Arthura.

Petersburg. *Nowy Kraj* donosi, że pogłoska o zamierzonem ustąpieniu Aleksiejewa jest nieuzasadnioną. Zwłaszcza w obecnym czasie niktby nie potrafił Aleksiejewa zastąpić.

Soeul. *(Biuro Reutera).* Wedle doniesienia komisaryatu z Gensanu, Rossyanie posunęli się na 22 mil na północ od Gensanu do Koczensan. Rossyjski komisaryat prowiantowy przebywa obecnie w Pukszen.

Berlin *National Ztg.* pisze: Londyński *Daily Telegraph* doniósł, jakoby po skończeniu wojny na Wschodzie Niemcy miały poprzeć politykę rossyjską w Europie i Azyi. To doniesienie tendencyjne, mające za zadanie skompromitować neutralność Niemiec, jest bezpodstawne i fantastyczne.

* * *

Dzisiaj ma wyruszyć na Daleki Wschód warszawsko-łódzki oddział sanitarny pod wezwaniem św. Wincentego à Paulo. Na jego czele stoi hr. Ksawery Orłowski, właściciel dóbr Jarmolińce na Podolu. Młody ten energiczny dyplomata, były *attaché* i sekretarz ambasady rossyjskiej w Monachium, obecnie zostaje w ministerstwie spraw zagranicznych w Petersburgu.

Głównym lekarzem oddziału jest dr. Konstanty Szczeniowski, rodem z Wołynia; brał udział w wojnie rossyjsko-tureckiej w r. 1877, odbył kampanię chińską w r. 1900 i kilka lat spędził w Mandżuryi.

Pomocnikiem dr. Szczeniowskiego jest młody lekarz warszawski, dr. Kazimierz Łubieński.

Obok 2 lekarzy do oddziału należy dwóch kapłanów, z których jeden, ks. Wyrzykowski, wyjechał naprzód i już jest w Charbinie, drugi kapelan, ks. Matulanis, proboszcz z Orłowa z pod Kutna, wyjeżdża wraz z całym oddziałem, do którego należą prócz wymienionych 10 sanitaryuszów i 5 Sióstr miłosierdzia św. Wincentego à Paulo, z których 3 należą do znanego instytutu św. Kazimierza na Tamce. Na czele Sióstr miłosierdzia stoi siostra Teresa Ginter, oprócz niej są tam Siostry: Jakóbina Zarembianka, Władysława Zawadzka, Marya Zagańska i Marya Zelaznowska.

Do Petersburga przybył prezes rady zjazdów górniczych Rossyi południowej, inż. Awdakow, celem przedstawienia władzom fatalnych skutków, jakie dla przemysłu w Rossyi może spowodować powołanie pod broń robotników górniczych i zmniejszenie w skutek tego produkcyi węgla. Robotników, należących do zapasu armii i mogących być powołanymi do służby czynnej, znajduje się w zagłębiu Donieckiem 15.000. Licząc produkcyę robotnika 10.000 pudów, otrzymamy 50 milionów pudów węgla, o którą ilość zmniejszyłaby się wówczas wytwórczość tego paliwa, wprowadzającego w ruch koleje, fabryki, statki itd.

---

2)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

PAN „JA“

(Nowela z włoskiego).

I.
Moje życie obecne.

(Z dziennika Marka-Antoniego.)

(Ciąg dalszy).

— A przecie miłosierdzie — rzekłem — serce?

— Miłosierdzie — powtórzył — serce....

I tłómaczy mi swoją teoryę, owoc trzydziestoletniej praktyki.

Miłosierdzie, według niego, jest to tylko tajemna obawa przed nędzą.

— Wyrzeknijmy się przesądów, zabobonów — dodaje z przekonaniem — a wszyscy zrobią tak, jak pan: nic mi nie dadzą.

— Czy twoje rzemiosło męczącą jest rzeczą? spytałem go dnia pewnego.

— Było bardzo ciężkie — odrzekł — w pierwszych czasach. Dziś już nie.

Gdy, będąc młodym, bez żadnego rzemiosła, biegał tu i owdzie jak zmora, kulejąc może nieco więcej niż należało, albo stając pod murem i tracąc oddech z wysiłku, jaki uczynił, wykrzykując przed każdym o swojej nędzy, wtedy zapewne zawód jego był uciążliwy. Ale zwolna nauczył się metodycznie nalegać na nogę i osądzać swoją klientelę z twarzy i chodu, a teraz prawie nigdy już się nie myli.

Podczas naszej rozmowy tłum różnobarwny przechodzi w około nas, a on zdaje się nie zwracać na to uwagi; od czasu do czasu tylko przerywa rozmowę, opuszcza mnie i idzie na drugą stronę ścieżki wziąć swoją jałmużnę. Gdy wraca, pytam go wzrokiem, a on to rozumie i odpowiada z uśmieszkiem:

— Dał mi dwa centy. Ten młodzieniec wyglądał zadowolony. Musi być zakochany. Zakochani są dobrymi klientami; nie mogę pojąć dlaczego.

Ja przeciwnie, wiem dlaczego. Miłość jest to chwila egoizmu. Zakochani są największymi egoistami na świecie. Ale dają jałmużnę przez roztargnienie, albo także dla tego, że czuję w sobie pozorną wyższość, oślepienie, które skłania ich do wspaniałomyślnych czynów i rozrzutności.

Litujmy się nad tą biedną, powierzchowną i zwyrodniałą ludzkością!

Wracam do moich spraw.

Po przechadzce idę, nie spiesząc się, do szkoły, w której na mnie czeka — ale nie pożąda — około dwudziestu uczniów, mało żądnych mojej wiedzy.

Lekcya rozpoczyna się i kończy. Czasami pytam pilniejszych, żeby się zapewnić, że nic nie zrozumieli, potem rozłączamy się bez żalu.

Pomiędzy ranną godziną lekcyi a południową spożywam śniadanie w restauracyi Trenck. Zrobiłem doświadczenie, że piwo niemieckie powinno się spijać długimi haustami, tak samo, jak filozofia niemiecka, a nie duszkiem — i z zamkniętemi oczami. Wędzona szynka wymaga większego skupienia. Polecam się pamięci usługującego, aby Los, rządzący sprawami ludzkiemi, nie obdarzył mnie nadto cienkiemi płatkami i nie wypełnił pianą połowy mojej szklanki.

Wieczorem, przy obiedzie, znajduję się w licznem towarzystwie. Moimi sąsiadami u stołu są młodzi i weseli oficerowie, którzy pozornie, bez wielkiego zakłopotania znoszą moją milczącą obecność. W ich wieku jest się tak lekkomyślnym i marnotrawnym, że się zapomina być egoistą. A przytem, jestem cieniem w promieniu słońca padającym na stół; przyjmują mnie, jako kontrast. Skoro chcę żartować, patrzą na mnie z pod oka i uśmiechają się, aby mi się najprzód przypodobać, a gdy zaledwie śmiałe jakie słowo rzucone zostanie, wybuchają śmiechem. Za to, uważają zawsze, aby mnie pierwszemu podano zupę, czy mięso i kłaniają mi się nisko, z szykiem nieco wojskowym, ale uprzejmie.

— Oto są ludzie! — mówiłem sam do siebie: ci mali oficerkowie, którym zdawało by się, że stracili honor, gdyby ktoś na ulicy spojrzał na nich od stóp do głowy, bez zamiaru obrażenia ich, a tymczasem nie czują tajemniczego uczucia pogardy u kogoś, który obdarza nią cały rodzaj ludzki.

Przy deserze, profesor Gérôme, mój kolega i dobry przyjaciel, plotkarz niezmordowany, przychodzi zabrać mnie od stołu na małą przechadzkę.

— Czy masz cygaro? — pyta mnie natychmiast, gdy jesteśmy na ulicy.

— Mam tylko jedno — mówię.

— A więc trzeba będzie sobie kupić jedno — oświadcza.

Tak, trzeba, żeby sobie kupił. A jednak, codziennie zapomina zaopatrzyć się w cygara i prosi, żebym mu dał, mnie, który postawiłem sobie za zasadę nie kupować, tylko jedno cygaro przed śniadaniem.

Gdy profesor Gérôme ma już swoje cygaro w ustach, zaczyna gryść, najprzód cygaro, a potem bliźniego. Literatura jest dla niego wybornym pretekstem do wywierania złego humoru. Gniewa się przedewszystkiem na profesora historyi i geografii, który wydał książkę o źródłach (jakich źródłach?...) i ośmielił się popełnić jakieś niedokładności, których wywodu prawie nie słucham.

Jeżeli nie mam osobistych zmartwień, gadanina Gérôma bawi mnie czasami, ale nie tyle, ile mu się zdaje.

— Czy nie jesteś tego samego zdania? — pyta mnie.

— Ba! — odpowiadam wznosząc oczy do nieba.

A potem, po półgodzinnej rozmowie w tym rodzaju:

— Dobranoc, kochany przyjacielu! — Dobranoc!

I wraca do siebie, a ja także idę do łóżka.

Oto mój dzień skończony.

II.
Moje dawniejsze życie.

Moje utrapienia zaczęły się od dnia, w którym umarła ta poczciwa dusza, Faustyna. Faustyna była mi ją żoną od lat czternastu. Znała moje serce do głębi, oceniała mnie jak należało i współczuła z mojemi słabostkami. Słowa pomiędzy nami były prawie zbyteczną rzeczą. — Rzuciłem okiem w około siebie i w tej chwili przybiegała, bo już myśl moją odgadła. Dochodziło do tego, że wstawała jeszcze przedemną, nie otwierając okien; ubierała się po ciemku i odchodziła na palcach, aby nie zakłócić spoczynku, którego tak potrzebowałem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Plan zreformowania Chin.

Że wojna rossyjsko-japońska musi silnie oddziałać na Chiny i — ktokolwiek zwycięży — wywołać w nich wielkie przeobrażenia, to nie ulega już obecnie wątpliwości. Uprzedzając ów moment, sporządził już obecnie sir Robert Hart, naczelnik chińskiego wydziału ceł morskich, plan ogólnej reformy, obejmującej finanse, wojsko i marynarkę.

Finansowe położenie Chin jest na razie bardzo niepomyślne. Około połowy dochodów państwowych, wynoszących ogółem 80 do 90 milionów taelów zabiera zagranica tytułem zastawu. Aby więc Chinom dać godne ich potęgi stanowisko, trzeba wyszukać nowe źródła dochodów. Sir. R. Hart sądzi, że najłatwiej byłoby je uzyskać w podatku gruntowym, Z 1,900.000 mil kwadratowych możnaby jego zdaniem połowę obdarzyć podwyższeniem tego podatku, przez co skarb państwa zyskałby około 326 milionów taelów, (przeszło miliard koron). W dzisiejszych jednak stosunkach żadna podwyżka podatków nie byłaby jeszcze sanacyą, wiadomo bowiem, że 30 do 50 prc. podatków przepada w kieszeni mandarynów. Należy więc — wywodzi R. Hart dalej — z gruntu zreformować administracyę, na co wystarczy trzy lata czasu. Wówczas przystąpić będzie można do zapewnienia Chinom należytego stanowiska. Przedewszystkiem potrzeba temu państwu silnej floty. Wedle projektu Harta otrzymałyby one 30 okrętów wojennych pierwszej klasy, 30 krzyżowników drugiej klasy, tyleż antitorpedowców i flotę ze 150 torpedowców — ogółem więc 240 okrętów wojennych z załogą 10.500 ludzi.

Armia wedle tego projektu zorganizowaną zostałaby w ten sposób, że powstałyby 4 korpusy armii, każdy po 50.00 z 1.800 oficerów — jako pierwsza linia; do tego doliczyć wypada pierwszą i drugą rezerwę — tak, iż po 10 latach miałyby Chiny do rozporządzenia pół miliona żołnierzy w czasie pokoju. W czasie wojny liczba ta mogłaby ogromnie urość. R. Hart sądzi, że po przeprowadzeniu jego planu reform możnaby bez wielkiego trudu poprowadzić w bój pod flagą Chin nawet 20 milionowe wojsko i zapewnia, że cyfra ta wcale nie jest fantastyczną.

KRONIKA

Lwów, 4 czerwca

— **Wizytę kanoniczną** parafij powiatu lwowskiego odbywać będzie JE. ks. Arcybiskup Bilczewski w pierwszej połowie czerwca. Ks. Arcybiskup zaczyna wizytacyę od Winnik, gdzie będzie dziś o godzinie 3 po południu. Dnia 6 b. m. przybędzie do Bilki szlacheckiej, dnia 8 do Jaryczowa nowego, dnia 11 do Sokolnik, dnia 12 do Zubrzy a dnia 16 do Malechowa. W Winnikach powita Najprz. Arcypasterza Rada powiatowa „in corpore", podczas następnych wizytacyj towarzyszyć mu będą członkowie Rady: br. Adam Horoch i p. Witołd Traczewski.

— **Dar Polek** na pomnik Mickiewicza we Lwowie. Na listę Adama Krechowieckiego złożyły na odlew geniusza: J. hr. P. 1 K., M. K. 1 K., M. P. 1 K.

— **Z c. k. kolei państwowych.** W okręgu dyrekcyi krakowskiej przyjęty został jako aspirant Zygmunt Boberski i przydzielony do kierownictwa warsztatów w Nowym Sączu.

— **Z Uniwersytetu.** P. Izydor Pflaum, rodem z Tarnowa, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Z Politechniki.** P. Mendel Berggrün, rodem ze Lwowa, złożył na wydziale inżynieryi tutejszej Politechniki drugi egzamin państwowy.

— **Prezesem** krakowskiego Towarzystwa prawniczego wybrany został radca Dworu prof. dr. Zoll.

— **Drugi powszechny wiec nauczycieli** odbędzie się w dniach 16 i 17 lipca b. r. Prócz spraw zawodowych omawiane będą na wiecu także sprawy ogólniejszego znaczenia, jak n. p. unarodowienie szkoły ludowej, wprowadzenie czynników autonomicznych do Rady szkolnej itd.

— **Na cele jarmarku** złożyli na listę skarbnika p. Lewickiego od dnia 31 maja do 4 czerwca b. r.: Zarząd dóbr Bilka 50 K., p. Gostyńska 31 K., p. Turnau 20 K., p. Wassung 13 K., X. X. 20 K., prez. Michalska 214 K., p. Legeżyńska 64 K., placowe 134 K. 20 h.

Kwoty te złożono na książeczkę wkładkową filii krakowskiego Tow. wzajemn. kredytu nr. 8128.

— **Wycieczka do Podhorzec i Oleska.** W niedzielę 12 b. m. urządza stow. „Gwiazda" wycieczkę do Złoczowa, Sassowa, Podhorzec, Oleska i Podkamienia. Wyjazd z dworca Podzamcze o godzinie 7·19 rano (czas lwowski). Przyjazd do Złoczowa o godzinie 9. Zwiedzanie miasta i zamku Sobieskiego. Wyjazd do Sassowa o godzinie 10. W Sassowie zwiedzanie fabryki bibułek braci Weiserów. Odjazd do Podhorzec o godzinie 12. Po drodze zwiedzanie Monastyru OO. Bazylianów. O godzinie 3 zwiedzanie w Podhorcach kilkunastu komnat zamkowych, w których mieszczą się zbroje rycerstwa polskiego, króla Sobieskiego, turecka broń i namioty, zdobyte na Turkach pod Wiedniem, stare meble, lustra, szkło, drogocenne obrazy, kaplica, ornaty, stół, na którym podczas chrztu położono króla Sobieskiego, jego łóżko polowe, fortepian królowej Marysieńki i t. p. piękne pamiątki drogocenne, historyczne. Wreszcie zwiedzanie parku zamkowego i starożytnego kościoła. Z Podhorzec odjazd o godzinie 6 wieczorem do Oleska, gdzie nastąpi zwiedzanie fundowanego przez Sobieskiego kościoła OO. Kapucynów i zamku króla Sobieskiego, zbudowanego na wysokiej górze. Z Oleska odjazd do Podkamienia, zkąd po zwiedzeniu kościoła i ślicznego parku powrót do Złoczowa. Przyjazd do Lwowa w nocy. Koszta jazdy koleją i powodami tam i napowrót sześć koron od osoby. Bilety nabywać można w administracyi *Kuryera Lwowskiego*, w Księgarni Polskiej (ul. Akademicka) w handlu Proksza (naprzeciw Politechniki), Nowożeniuka (naprzeciw pl. Solarni) i w „Gwieździe" (ul. Franciszkańska 7) najpóźniej do 10 b. m. wieczorem.

— **Lokal** dwu kół Tow. „Szkoły ludowej" im. A. Asnyka i T. Kościuszki, tudzież Stowarzyszenia polskiej młodzieży akademickiej „Życie", mieści się obecnie przy ul. Pańskiej 17 I piętro.

— **Z „Gwiazdy".** Odroczone z powodu zgonu ś. p. Tadeusza Romanowicza doroczne walne zgromadzenie Stow. rękodzielników lwowskich „Gwiazda", odbędzie się w poniedziałek, d. 6 b. m. o godzinie pół do 8 wieczorem.

— **Z „Sokoła".** Wycieczka oddziału kolarzy „Sokoła" lwowskiego do Lubienia, która została odwołaną z powodu niepogody, odbędzie się 5 b. m. Odjazd o godzinie 2 po południu z gmachu „Sokoła".

— **Jubileusz.** Piękną owacyę urządziła w ubiegłą środę dyrekcya i grono urzędników gal. Kasy oszczędności jednemu z najstarszych i najzasłużeńszych członków personalu urzędniczego tej instytucyi, starszemu rewidentowi p. J. Pazirskiemu.

W dniu tym — o czem jubilat sam nie pamiętał — przypadała 25 rocznica wstąpienia jego do Kasy. Wprowadziwszy p. Pazirskiego o godzinie 12 w południe do sali dyrekcyjnej, gdzie go oczekiwali dyrektorowie Nikorowicz i Stroynowski, wyraził mu dyrektor Steczkowski w serdecznej i gorącej przemowie uznanie za długie lata sumiennej i wydatnej pracy.

Tymczasem w sali posiedzeń zebrali się wszyscy funkcyonaryusze Kasy. P. Pazirskiego powitał tam imieniem całego personalu starszy rewident p. Grużewski, składając mu serdeczne imieniem kolegów życzenia.

Ze wzruszeniem dziękował jubilat za tę zgoła nieprzewidzianą i tem milszą owacyę.

— **Wypadek na dworcu kolejowym.** Podczas przesuwania wagonów na głównym dworcu kolejowym, wpadł wczoraj około godziny 8 wieczorem konduktor kolejowy Zygmunt Preger między zderzaki dwu wozów i odniósł zgniecenie klatki piersiowej i ranę na twarzy.

— **Z Izby sądowej.** Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych odbędą się w III nadzwyczajnej kadencyi następujące rozprawy karne: Dnia 13 b. m. Berl Schaffer i tow. o zbrodnię oszustwa; dnia 16 Łuć Kasica o zbrodnię zabójstwa; dnia 17 Aleksander Jaciuk o zbrodnię kradzieży; dnia 18 Jan Hewko o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała.

△ **W pralni** „Hungaria" przy ul. Sykstuskiej zapaliła się dziś od pieca pruska ściana. Straż ogniowa ugasiła ogień.

△ **Nasze służące.** P. Anna Brand doniosła dziś policyi, że służąca jej Marya Ferenz, sprzeniewierzywszy 11 K. 80 h., zbiegła ze służby.

△ **Sprzeniewierzenie.** Onufry Błoński, rozwoziciel pieczywa u piekarza p. Stanisława Kryczyńskiego, sprzeniewierzywszy na szkodę swego służbodawcy kwotę 75 K. 42 h., pobraną od odbiorców za pieczywo, zbiegł ze Lwowa w niewiadomym kierunku.

△ **Znikł bez śladu.** Jedenastoletni Stanisław Mich, uczeń III kl. szkoły ludowej, wyszedłszy jeszcze dnia 1 b. m. z domu swych rodziców, znikł bez śladu.

△ **Znaczna kradzież.** Wczoraj w nocy dostał się niewyśledzony na razie sprawca do mieszkania parterowego Stanisława hr. D., przy ul. Fredry 3 i skradł dwa srebrne dwuramienne kandelabry z monogramami M. Z. i koroną szlachecką, kosz na bilety srebrny w środku wyzłacany, z czterema tarczami po rogach na których są wyryte herb Poraj, litery M. Z. i data 23 kwietnia 1904; damski czarny skórzany pulares okuty srebrem, zawierający 6 K. i kolczyk oprawny w złoto, dwa srebrne kubki z monogramami M. Z. i koroną, oraz niklowy zegarek męski z długim złotym łańcuszkiem i brelokiem.

△ **Kronika policyjna.** Z mieszkania p. M. R., przy ul. Objazdowej 2 skradziono złoty zegarek damski, srebrną łyżkę i widelec.

Panu K. B., zamieszkałemu przy ul. Sadownickiej 38, skradziono złoty zegarek damski z długim złotym łańcuszkiem.

Zakwestyonowany u jednego rzezimieszka srebrny zegarek podwójnie kryty, opatrzony nr. 9391, może odebrać właściciel w policyi.

P. Piotrowski, właściciel cukierni, doniósł wczoraj policyi, że służący jego Michał Alfawicki sprzeniewierzywszy kilkanaście koron, zbiegł ze służby.

Zgubiono: skórkowy pulares z kwotą 80 h. i weksel na 200 K.

Do drukarni Udziałowej przy ul. Lindego 8 zakradli się wczoraj w nocy złodzieje i rozbiwszy 3 stoliki oraz szafę, skradli z szafy żelazną kasetkę, zawierającą 10 K.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Walerya Kotowiczówna, córka rewidenta kolei państwowych, w 18 roku życia.

W Przemyślu, Ludwika z Winterów Mszańska, wdowa po pocztmistrzu.

W Krakowie, Henryk Hubert, starszy rewident kolei państwowych, weteran z r. 1863.

— **Egzamin dojrzałości** w gimnazyum w Bochni odbył się w dniach od 24—30 maja, pod przewodnictwem radcy szkolnego p. Sołtysika.

Swiadectwo dojrzałości otrzymali: Włodzimierz Biliński, Adolf Bolek, Bronisław Danlec, Józef Drożdż. Rudolf Güntner, Abraham Hollander, Jakób Jantos (z odzn.), Władysław Kalisz, Augustyn Kleczyński, Tadeusz Kłodnicki, Wojciech Koczyński, Antoni Kolarz, Stanisław Komęza, Jan Koza, Leopold Kulczycki, Stefan Kulczycki, Edward Migdał, Józef Mizerski (z odzn.), Jan Olbrycht, Marcin Olchawski (z odzn.), Aleksander Osiecki, Jan Ossoliński, Adam Piątkowski, Szymon Piech (z odzn.), Kazimierz Płaczek, Wojciech Reczek, Józef Rychlicki (z odzn.), Henryk Słowik, Adolf Warcholik, Eugeniusz Weisło, Paweł Wieczorek, Jan Wojas, Tadeusz Zajączkowski, Józef Ziemski (z odzn.), Jan Żętowski, Sławomir Żuławski i Henryk Zydkiewicz; nadto eksterniści: Zygmunt Dobek, Ryszard Nawratil i Raul Puszet.

Trzem uczniom zwyczajnym, 1 prywatyście i 1 eksterniście pozwolono uzupełnić egzamin z jednego przedmiotu po wakacyach.

---

42)

ADAM KRECHOWIECKI.

MROK.

POWIEŚĆ NA TLE HISTORYCZNEM XVII. W.
(Z CYKLU: „O TRON").

IX.
(Ciąg dalszy).

A teraz szedł ku Kazimierzowi z rozpłomienioną twarzą, groźny:

— Jak śmiesz! — krzyczał — zatruwać młode dusze jadem niewiary! Co to jest to twoje *Ens?* — istota bez bytu!... To jest Bóg twój!...

Łyszczyński, bardzo blady, czekał w milczeniu z zaciśniętemi ustami na zbliżającego się Jezuitę, ale czuł, że w nim zbiera dawna zapalczywość i dawna ochota do zaciekłych dysputacyi. Nastała cisza, ale młodziankowie owi, którzy najbliżej Kazimierza stali, w obawie, iżby do jakiego starcia między nim a wburzonym mnichem nie przyszło, ujęli Łyszczyńskiego pod ramiona i nieledwie przemocą do pałacu wprowadzili.

Kazimierz śmiał się szyderczo:

— Proszę do mnie, na dysputacyę, jeśli łaska.... Zobaczym, kto silniejszy! — wołał do Ojca Gedeona, który, nie odpowiadając, cały drżący z oburzenia, do hetmana że skargą podążył.

Sapieha bardzo był niekontent.

— To jest rzecz niesłychana! — mówił jeszcze tegoż dnia do Kazimierza. — Co też waćpan wyprawiasz? Szalony jesteś. Ledwom cię z kaźni biskupiej wyciągnął, a ty znów w nią leziesz, nie pomnąc, jako niby pod moją jesteś strażą! I co waści do głowy przyszło na ulicy jakoweś kazania prawić?.. Głowę ci zawracają teologiczne sprawy, a tu są ważniejsze.... Mniemałem, jako waćpan, mając siostrę, zbliżoną do margrabiny Ludwiki, zechcesz dopomódz nam, iżby ta córka Bogusława Radziwiłła, wraz z Jakóbem Sobieskim na tronie polskim nie siadła, a waćpanu jakoweś niedorzeczne *Entia* w głowie, na które żali się okrutnie Ojciec Gedeon Brzoska....

Na zbladłą twarz Łyszczyńskiego wybiegły ceglaste rumieńce.

Niespodziewane spotkanie się z Ojcem Gedeonem, bratem jego zaciętego wroga i wzmianka o Bogusławie Radziwille wzburzyły mu krew, przywodząc przed oczy całą przeszłość bolesną.

Porwał się z miejsca.

— Co mam uczynić? — spytał gwałtownie.

— Jechać natychmiast do Poczdamu, kędy elektor dogorywa, a może już i zmarł. Tam wejść w porozumienie z siostrą i innymi, którzy tam są sprawie naszej przychylni, jako doradca zaufany kurfirsta Chwałkowski Samuel, jak książę Anhalt-Dessau, księżna Radziwiłłowa.... Do elektora, Chwałkowskiego i Radziwiłłowej listy bym waćpanu dał....

— Jadę! — zawołał żywo Łyszczyński.

I nazajutrz, skoro świt, zaopatrzony w listy przez hetmana, puścił się w podróż.

X.

W pałacu elektorskim w Poczdamie od samego rana panował ruch niezwykły. Zaledwie wzeszło jasne, wiosenne słońce, a już tłumy cisnęły się do bram zamkowych, z natarczywem pytaniem na ustach:

— Co z elektorem?... Żyw-li jeszcze?

Był w tych pytaniach niepokój, rodzaj trwogi; nie było serca. Spółcześni nie zdawali sobie jeszcze dokładnie sprawy ze wszystkiego, co Fryderyk Wilhelm dla przyszłej potęgi Brandenburgii uczynił; na wszystkich zaś ciężyła jego bezwzględna, silna dłoń, jego nieubłagany despotyzm. Byli też tacy, którzy śmierci jego oczekiwali, jak wybawienia; inni znów nie mogli uwierzyć, aby ten srogi, dumny pan, otaczający się niebywałym dotychczas przepychem, który ukazywał się tłumowi tylko w blaskach majestatu, wśród wspaniałej straży przybocznej i strojnych dworzan, który od pół wieku blizko siał wokół siebie postrach i zgrozę, aby on mógł przestać istnieć.

A jednak śmierć potężna i nieubłagana kładła już wyraźne swe piętno na dumnem obliczu Fryderyka Wilhelma. Ogromne, opuchłe, miało cerę ziemistą; oczy straciły blask, zasnute szklistą mgłą; z ust bladych, półotwartych wydobywał się zduszony, szybki oddech, a czasem chrypliwy jęk.

Lekarze nie czynili już żadnej nadziei. Wodna puchlina, z którą od lat wielu walczył elektor, wzięła w końcu przewagę i zbliżała się do serca, które szybkiem, urywanem, przerażonem tętnem tłumiło oddech.

Całą noc trwała duszność okropna. Wsparty na poduszkach, w wysokiem, poręczowem krześle, Fryderyk Wilhelm zdawał się chwilami konać. Ale wtedy ostatnim wysiłkiem porywał się, usiłował prostować i wołał:

— Nie! nie!...

W zamku czuwali wszyscy. Ale w sypialnej komnacie elektora niewiele było osób. Zawiadomiona o coraz groźniejszem niebezpieczeństwie, druga małżonka jego, Zofia Dorota, weszła była na moment, ale Fryderyk Wilhelm niespokojnie rzucać się począł i, spoglądając na najstarszego syna swego z pierwszego małżeństwa, Fryderyka, który z macochą w otwartej był wojnie, jęczącym głosem wyszeptał modlitwę swej pierwszej małżonki, którą zawsze miłował, Ludwiki Orańskiej:

...O, Jesus, meine Zuversicht!

Ostre, suche, szpetne rysy Zofii Doroty wykrzywiły się szyderczo; nienawistnym wzrokiem zgasłych swych oczu obrzuciła pasierba; krótką chwilę stała pochylona nad krzesłem małżonka, lecz gdy ten raz jeszcze powtórzył:

— *Herr Jesus, meine Zuversicht!* — głowę dumnie wzniosła do góry i, nie rzekłszy słowa, wyszła.

Elektor patrzał na nią wzrokiem, który z poza szklistej mgły ciskał teraz błyski gniewu.

— Tfu! — splunął.

I swoim zwyczajem wyszeptał ze złością rodowe nazwisko Zofii Doroty:

— Sonderburg Glücksburg.... tfu!...

Ta złość zdawała się go ożywiać. Głosem niemal czystym zawołał:

— Fritz!

Z wielkiem uszanowaniem, ale bez pośpiechu, a z pewną przesadną ostentacyą zbliżył się Fryderyk i pochylił do ręki rodzica. Wnet podniósł głowę, lecz na jego bladej, jakby nalanej twarzy nie znać było wzruszenia. Oczy wielkie, nieco przymglone, patrzyły w przestrzeń; wązkie usta były zaciśnięte; cała postać wątła, szczupła, nosiła piętno chorobliwości, tem widoczniejsze, że lewe ramię młodego księcia, skutkiem upadku w dzieciństwie, było nieco od prawego niższe, i ręka zwisała jakby bezwładnie. Czując to upośledzenie swoje i brak siły w wątłem ciele, Fryderyk to wybuchał często zawziętym gniewem, to unosił się pychą, to złudnym uśmiechem i obietnicami, kompromisów i poparcia szukał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

— **Zjazd** delegatów rady ogólnej Tow. „Kółek rolniczych“ odbędzie się w Przemyślu w dniach 4 i 5 lipca b. r.

— **Krajowy** Zjazd strażacki odbędzie się w dniach 23 i 24 lipca b. r. w Sanoku.

— **Na rogach byka.** Z Budapesztu donoszą: W gminie Modyoros w komitacie Arad wydarzył się w tych dniach krwawy wypadek. Znarowiony buhaj porwał na rogi pasterza i zabił go na miejscu. W pędzie zabił następnie tenże buhaj 2 dziewcząt, a powracając do stajni żonę i dwoje dzieci pasterza. Dopiero potem udało się chłopom rozjuszone zwierzę poskromić.

— **Restauracya wieży Jasnogórskiej.** Jak donoszą pisma warszawskie, w Częstochowie idzie w całej pełni robota murarsko-brukarska na dziedzińcach klasztornych i około dokończenia wieży. Już wystawione zostały na wszystkich kondygnacyach wieży ściany, wyłożone granitem, a szczyt ich obłożony rusztowaniem, idący z górą na 46 m., cały będzie z żelaza obłożony, jak dawniej miedzią. Przedstawi się imponująco. Cztery kolumny, dawniej modrzewiowe a tylko obłożone blachą miedzianą, teraz po pożarze staną z labradoru szwedzkiego, a na najwyższej kondygnacyi cztery figury świętych będą miedziane. W ogóle wszystkie części żelazne wieży są już gotowe na miejscu i jest nadzieja, że wieża w tym jeszcze roku będzie wykończona zupełnie.

— **Redakcya** „Rocznika literacko-artystycznego“ uprasza za pośrednictwem naszem pp. literatów, dziennikarzy i artystów wszelkich dziedzin o nadsyłanie życiorysów swych wraz z wyszczególnieniem prac i adresów, do redakcyi „Rocznika“ w Warszawie ul. Szpitalna 10.

— **Bójka żołnierzy.** W Gdańsku w nocy z soboty na niedzielę przyszło w jednym z szynków do sprzeczki między huzarami a żołnierzami trenu. Ze sprzeczki wywiązała się bójka. Żołnierze wypadli na ulicę i stoczyli formalną bitwę przy użyciu białej broni. Walczyło przeszło stu żołnierzy, a policya, która chciała bójce zapobiedz, okazała się bezsilną. Dwudziestu żołnierzy zostało w bójce tej ciężko rannych, 20 lekko, a 1 zginął na miejscu.

— **Oszustwa** i kradzież w bibliotece królewskiej. Z Brukseli nadchodzi wiadomość, że sekretarz biblioteki królewskiej, Petit, starzec 76-letni, który od lat 40 jest urzędnikiem tej instytucyi, opuścił przed dwoma tygodniami mieszkanie, zabrawszy rewolwer i odtąd zniknął. W związku z tem wykryto szereg nadużyć, popełnionych w bibliotece, które obciążają zaginionego. Utrzymywał on pomimo sędziwego wieku stosunki z pewną artystką i był zawsze w kłopotach pieniężnych. Jak się okazuje, Petit nabywał dla biblioteki fałszowane osobliwości, sprzedawał cenne okazy z księgozbioru na własną rękę, tak, że o ile dotąd stwierdzić zdołano, przyprawił bibliotekę o stratę 60.000 fr.

— **Katastrofa na morzu.** Z Wenecyi donoszą: Przy wjeździe do portu w Wenecyi zderzył się onegdaj parowiec „Pavia“ linii Cunarda z austryackim parowcem „Alberto“, który został uszkodzony.

Notatki literacko-artystyczne.

Profesor dr. Bołoz Antoniewicz ogłosił w *W. Abendpost* niezmiernie interesujący felieton o lwowskich artystach, dający obszerny obraz ruchu artystycznego we Lwowie. Następnie omawia autor szczegółowo działalność niektórych wybitniejszych indywidualności, zaliczając do nich słusznie S. Dębickiego, następnie p. Ćwiklińskiego, oraz Iwana Trusza i kończy trafną uwagą, że p. Trusz, wychowanek Akademii krakowskiej, „przynosi swemu mistrzowi, prof. Stanisławskiemu zaszczyt, a przyniesie jeszcze większy, rozwijając się teraz samodzielnie“.

Z teatru. Z powodu prób odbywających się codziennie ze sztuki Pawła Hervieu p. t. „Labirynt“ będącej atrakcyą obecnego sezonu „Komedyi francuskiej“ w Paryżu, nie było wyjątkowo w tym tygodniu premiery, dyrekcya wznawia natomiast na usilne żądania, wpływające zewsząd od przejezdnych bawiących chwilowo we Lwowie, ulubiony na naszej scenie utwór Jerzego Żuławskiego „Eros i Psyche“, który dany będzie w zwykłej obsadzie w niedzielę o godzinie 7 wieczorem.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę po raz drugi „Mikado“ czyli „Jeden dzień w Ti-Ti-Pu“ operetka w 2 aktach W. S. Gilberta, muzyka Artura Sulivana.

W niedzielę o godz. pół do 4 po południu po raz 34 „Słodka dziewczyna“ operetka w 3 aktach Henryka Reinhardta. Ceny dramatu.

W niedzielę, wyjątkowo o godz. 7 wieczorem, po raz ośmnasty „Eros i Psyche“ fantazya dramatyczna w 7 odsłonach, J. Żuławskiego, ilustrowana muzyką Jana Galla.

W poniedziałek po raz trzeci „Mikado“ czyli „Jeden dzień w Ti-Ti-Pu“ operetka w 2 aktach W. S. Gilberta, muzyka Artura Sulivana.

We wtorek po raz pierwszy (nowość) „Labirynt“, sztuka w 5 aktach Pawła Hervieu; przekład Julii Otrembowej. W przedstawieniu biorą udział pp.: Bednarzewska, Solska, Węgrzynowa, Otrembowa, Jankowska, Adwentowicz, Knake Zawadzki, Jaworski, Kliszewski, Wysocki i inni.

We środę po raz ósmy „Madame Sherry“, operetka w 3 aktach Hugo Feliksa.

Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych.

Lwów, 4 czerwca.

Dziś o godz. 10 przed południem odbyło się uroczyste poświęcenie i otwarcie I. wystawy Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w nowym lokalu, mieszczącym się w gmachu miejskiego Muzeum przemysłowego.

W uroczystości wzięli udział Ich Eksc.: P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, Leon hr. Piniński z Małżonką i Dawid Abrahamowicz; Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Edwin Płażek z rodziną, dyrektor poczt i telegrafów p. Seferowicz, prokurator skarbu radca Dworu dr. Korn z wiceprokuratorem skarbu radcą Dworu dr. Englem; radcy Dworu: Włodzimierz hr. Łoś, Gaberle, Krechowiecki, dr. Dembowski, szef biura prezydyalnego radca Namiestnictwa p. Wacław Żaleski, członek Wydziału krajowego dr. Wereszczyński, liczne grono profesorów Uniwersytetu z rektorem prof. ks. dr. Fijałkiem, dr. Władysław Łoziński z żoną, dr. Opolski, radni m. Lwowa z wiceprezydentem p. Ciuchcińskim, dyrektor Kasy oszczędności p. Nikorowicz i syndyk K. O. dr. Paweł Dąbrowski, bardzo wiele pań, grono artystów-malarzy i rzeźbiarzy oraz wielu innych.

Uroczystość rozpoczął JE. ks. Arcybiskup dr. Bilczewski odprawiwszy w otoczeniu licznego duchowieństwa modły, poczem obchodząc cały lokal, dokonał jego poświęcenia.

Z kolei zabrał głos Protektor Towarzystwa JE. Leon hr. Piniński i przemówił w te słowa:

Szanowne Zgromadzenie!

Przedewszystkiem mam miły obowiązek złożenia jak najserdeczniejszego podziękowania Najprzewielebniejszemu ks. Arcybiskupowi za poświęcenie nowego lokalu Towarzystwa Sztuk pięknych. Mamy wszyscy nadzieję, że to poświęcenie będzie dobrą wróżbą pomyślnego rozwoju Towarzystwa w przyszłości. A teraz dziękuję jeszcze wszystkim, tak licznie zebranym. To liczne zebranie dowodzi, jak żywo wszyscy interesują się Towarzystwem Sztuk pięknych, a tem samem i Sztuką. Szczególne jednakowoż podziękowanie, specyalne wyrazy wdzięczności należą się świetnej Reprezentacyi m. Lwowa, jej to bowiem ofiarności zawdzięcza Towarzystwo to nowe, a stosunkowo bardzo piękne i świetne pomieszczenie, które jeszcze ma ten wielki awantaż, że nic Towarzystwa nie kosztuje. Sądzę, że bez tej wielkiej ofiarności ze strony świetnej Reprezentacyi miasta Lwowa Towarzystwo Sztuk pięknych w ogólności rozwinąćby się nie mogło, kto wie nawet czyby nie upadło. Reprezentacya m. Lwowa, dała przez ten czyn nowy, bardzo piękny dowód, jak dba o rozwój polskiej sztuki i jak silnie jest przekonana o tem, że rozwój sztuki jest ważnym bardzo czynnikiem w rozwoju kultury całego społeczeństwa. Należy jej się za to serdeczna ze strony wszystkich miłośników Sztuki i głęboka wdzięczność.

Na tem mógłbym skończyć. Ale tak rzadko nadarza mi się sposobność mówienia o przedmiocie dla mnie tak sympatycznym, jak Sztuka, że może przebaczą słuchacze, że jakiś czas nadużyję ich cierpliwości.

Nie będę mówił o tem, co zostaje w bezpośrednim związku z otwarciem nowego lokalu Towarz. Sztuk Pięknych, ale chciałbył podać parę uwag ogólnych. Z góry jednak zwracam uwagę, że tematem mym nie będzie to, aby podnieść, jak ważną rolę odgrywa w życiu każdego z osobna i w życiu społeczeństw Sztuka, sądzę bowiem, że tu zebrani wszyscy są prawdziwymi przyjaciółmi Sztuk Pięknych i że byłoby to, podług znanego francuskiego zwrotu, „wygłaszaniem kazania do nawróconych“, gdybym chciał o tem mówić, jak wielką wartość ma Sztuka. Każdy to sam najlepiej czuje, kto wyrobił sobie pewne zamiłowanie dla Sztuki, jak wiele temu zamiłowaniu zawdzięcza, czuje, że nietylko mu ono uprzyjemnia życie, ale i pod niejednym względem uszlachetnia.

Jeżeli o tej prawdzie w tem gronie jesteśmy prawdopodobnie wszyscy przekonani, to jednak musimy sobie powiedzieć, że nasze grono jeszcze całego społeczeństwa nie tworzy i że te zapatrywania powinniśmy jako przyjaciele Sztuki krzewić w społeczeństwie.

A społeczeństwo, powiedzmy otwarcie, nie dość popiera Sztukę i nie dość się nią zajmuje. Pod tym względem wszakże nie jesteśmy wyjątkiem, bo i w społeczeństwach bez porównania bogatszych od naszego doznaje Sztuka za mało moralnego i materyalnego poparcia.

Jeżeli porównamy epokę dzisiejszą, choć się w niej produkuje bardzo wiele w zakresie Sztuki, z okresami rozkwitu Sztuki we Włoszech, w Holandyi i t. d, to okaże się, że pozostajemy przecież bardzo w tyle. Wtedy popierano Sztukę z nierównie większym zapałem, niż dziś, więcej na nią stosunkowo łożono, ale co najważniejsze, rozumiano ją lepiej i nie było tylu fałszywych przyjaciół Sztuki, jak mamy teraz.

O tym temacie powiem słów parę.

Niedość jest być przyjacielem Sztuki, ale trzeba być przyjacielem dobrym, albowiem sztuka ma wielu takich przyjaciół, o których z zupełnem uprawnieniem może powiedzieć: „Chroń mnie Boże od mych przyjaciół!“, którzy jej więcej złego niż dobrego wyrządzają. Za daleko by mnie to zaprowadziło, gdybym chciał wyczerpać ten temat, ale w formie szkicowej nakreślę niektóre typy tych fałszywych przyjaciół.

Pierwszym typem jest taki miłośnik Sztuki, który nie może zrozumieć, żeby Sztuka mogła inną drogą postępować, jak całkiem utartą, jak tylko bitym gościńcem, i który te tylko tematy uważa za uprawnione, które się widziało Bóg wie już ile razy; każdy objaw indywidualności przeraża go. W dzisiejszej epoce stoi on na tem stanowisku, że Sztuka powinna się trzymać tych zapatrywań, które się wytworzyły w pierwszych dziesiątkach ubiegłego wieku pod wpływem opozycyi przeciw barokowi, a właściwie przeciw wybrykom baroku. Cechuje go pewna nieśmiałość ruchu, pewna słodka, konwencyonalna ekspresya postaci. Amatorowie, o których wspomniałem, są do dziś dnia oburzeni, że się na wystawie widzi coś innego, jak tych różowych, grzecznych, wypomadowanych pastuszków lub świętych, a w krajobrazach tylko widoki niezmiernie „malownicze“, a więc: jeziora, wodospady, lodowce i skały — a wszystko takie wymuskane i wypieszczone, że wygląda jakby słodka legumina.

Ci miłośnicy, których nazwałbym amatorami-filistrami, wiele wyrządzają złego Sztuce. A przypatrzmy się teraz ich antypodom: ci miłośnicy cenią dzieło Sztuki tylko takie, które jest objawem awanturniczości, rewolucyjności w Sztuce. Podoba im się tylko to, co wywołuje głosy oburzenia u tych, którzy nie należą do „silnych duchów“. Nie uznają oni za dzieło Sztuki czegoś, co nie wywołuje gwałtownych polemik i tylko taką rzecz za istotnie wartościową uważaję. Otóż ci miłośnicy Sztuki także z pewnością dużo złego Sztuce wyrządzają Tych nazwałbym amatorami Sztuki dla sportu.

Bardzo rozwinięty jest wreszcie trzeci rodzaj fałszywego miłośnictwa, nie tyle może u nas, bo nie mamy na to środków, ale w całej Europie. To są znawcy, którym się nie podobają żadne dzieła, jak tylko te które są patentowane jako arcydzieła, które wyszły z rąk malarzy uznanych za wielkie znakomitości. Dla tego rodzaju dzieł nie mają dość słów podziwu, a natomiast w obec dzieł nieznanych artystów, tych, których nazwiska dopiero wyszukać należy, są obojętni. Zamawiają portrety naturalnie za drogie pieniądze, tylko u tych malarzy, którzy malowali już kilka głów koronowanych, kilka dam z najwyższej arystokracyi i kupują obrazy tylko tych, o których z uznaniem wyrażali się znakomicie krytycy, którzy otrzymywali nagrodę na jakiejś wielkiej wystawie i t. p., Inni artyści wcale ich nie interesują.

Tych miłośników Sztuki bardzo łatwo scharakteryzować: ten kierunek to snobizm w miłośnictwie Sztuki, śmieszny i szkodliwy, jak każdy snobizm w ogólności.

Ten kierunek wywołuje to, że artyści (naturalnie mówię o wielkich centrach Sztuki) rozpadają się na dwie kategorye: na bardzo niewielu szczęśliwych, którzy o wiele ponad zasługi opływają w złoto i kadzidła,— i na całe zastępy, może i więcej od nich utalentowanych, nieszczęśliwych artystów, którzy przymierają z głodu, nie mogąc się wybić, bo nie mają szczęścia.

Jak te wszystkie trzy kategorye wpływają źle na artystów, samo się przez się rozumie. Amator-filister zabija indywidualność i oryginalność, amator dla sportu wywołuje wysiłki, przelicytowanie się w oryginalności i przesadzie. Snobi zaś pociągają za sobą ten zły skutek, że jedni artyści, ci szczęśliwi, zaniedbują się, inni żeby się wzbić, używają często niesumiennej reklamy, lub zniechęcają się zupełnie.

Jaka jest statystyka zmarnowanych i straconych talentów, w skutek fałszywego smaku społeczeństwa, tego się nikt nie dowie naturalnie, ale że są ich legiony, to nie ulega kwestyi.

Parę słów jeszcze o wpływie Towarzystw Przyjaciół Sztuki na artystów i na kierunki. Według mego przekonania Towarzystwa Sztuk Pięknych przedewszystkiem powinny krzewić smak i znawstwo Sztuki w społeczeństwie. Jest to rzecz bardzo trudna. Znawstwo bowiem Sztuki jest przymiotem niezmiernie rzadkim i trudnym, który nie łatwo nabyć. Musimy uwzględnić, że najprzód trzeba do tego talentu, potem trzeba dużo widzieć, a nadto trzeba łączyć w sobie dwie rzeczy, które zdają się bezwzględnie wykluczać: gorący zapał i objektywność sądu.

Znawców więc jest mało, ale rzeczą Towarzystw Sztuk Pięknych jest o ile możności do pewnego stopnia zaznajomić społeczeństwo z tworami Sztuki. Powinny one też przedewszystkiem utrzymywać, podobnie jak i sami artyści, drogę pośrednią pomiędzy kierunkiem międzynarodowym, kosmopolitycznym, a swojskim, narodowym. I Towarzystwa zachęty Sztuki i artyści nie powinni żadną miarą stać na tem stanowisku, że tylko cudzoziemszczyzna, to co pochodzi z poza granic kraju, ma się podobać, ale tak samo jest złem, jeżeli Towarzystwa i artyści zasklepiają się i oddzielają od reszty świata artystycznego. Ten drugi kierunek może doprowadzić do tego, że Sztuka popadnie w prowincyonalizm i gorzej, bo w parafiańszczyznę i mogą się wytworzyć artyści, którzy uchodzą za potężnych, ale są w tej sytuacyi co chory, który wydaje się silnym w granicach ścian swego pokoju, ale wyjść na świat nie może, bo nie może znieść powiewu świeżego powietrza.

Sądzę, że Towarzystwo powinno także zachęcać do materyalnych ofiar na rzecz Sztuki Jakiemi drogami do tego iść będzie, to jest rzeczą Towarzystwa. Sztuka istnieć może tylko przy silnem materyalnem poparciu. Nie mówię tylko o naszem społeczeństwie, ale w ogóle. Gdyby w jakiemkolwiekbądź społeczeństwie mężczyźni przyszli do tego przekonania, że można mniej wydawać na karty i wino, a panie na klejnoty i stroje, znalazłyby się fundusze na niejeden cel szlachetny, a i na Sztukę. Ale jest to cel niełatwy do osiągnięcia. Obawiam się bowiem, że wielu paniom niełatwo byłoby wytłómaczyć, iż piękny obraz na ścianie lepiej zdobi gospodynię domu, niż kosztowny kolczyk u ucha, a sądzę nawet, że tych, którymby tego wcale nie można było wytłómaczyć, byłaby poważna większość.

Kończąc, pragnę powiedzieć parę słów, tyczących się mnie osobiście.

Towarzystwo raczyło wybrać mnie swoim Protektorem przed paru laty, gdy byłem Namiestnikiem Galicyi. Pierwszym krokiem moim było wtedy zwrócić się do Reprezentacyi miasta Lwowa z gorącą prośbą o użyczeniu lokalu w budującym się gmachu Muzeum przemysłowego. Krok ten został uwieńczony jak najpomyślniejszym skutkiem. Oczywiście mojej zasługi niema w tem żadnej, bo prosić bardzo łatwo, a zasługę ma tylko ten, co użycza, a nie ten, co prosi. To było najważniejszą czynnością moją jako Protektora. Teraz nie wiem, czy Towarzystwo będzie potrzebowało Protektora, ponieważ radbym, aby opierało się na własnych siłach i aby miało dość sił, by bez protektoratu się obeszło. Nie wiem także, czy i w jakim kierunku mógłbym być bardzo pomocnym, a na sprawy administracyjne nie będę miał sposobności bliżej wpływać.

Z tego powodu jeżeli nadal będą Protektorem, to będzie to coś takiego, żeby użyć wyrazu biurokratycznego, jak „tytuł i charakter“, a jak panowie wiecie, tytuł i charakter ma tę właściwość, że jeżeli ktoś ma jakiś tytuł i charakter, to jest właściwie czemś innem. I ja radbym być nie Protektorem, lecz jednym z grona Towarzystwa, a zatem przyjacielem Sztuk Pięknych — czy dobrym w tem znaczeniu, o jakiem poprzednio mówiłem, to nie ja to mogę ocenić, ale w każdym razie przyjacielem szczerym i gorąco Sztukę kochającym.

W tym charakterze życzę Towarzystwu jak najserdeczniej „Szczęść Boże!“

Następnie przemówił jeszcze wiceprezes Towarzystwa artysta-malarz p. Rejchan, dziękując przedewszyskiem Radzie miejskiej za tak wspaniałomyślne oddanie lokalu na cele Towarzystwa, oraz podnosząc zasługi tych wszystkich, których usilne starania doprowadziły do skutku zamierzone przeniesienie. Omówiwszy dalej w krótkich słowach działalność poprzedniego prezesa Towarzystwa, prof. dr. Bołoz-Antoniewicza, mowca wyraził nadzieję, że z chwilą spodziewanego rozrostu Muzeum przemysłowego, kiedy okaże się potrzeba rozszerzenia lokalności jego na wzrastające coraz więcej zbiory, Rada miejska nie ustanie na tej dobrej drodze, popierającej Towarzystwo, ale przyczyni się również do tego, że Towarzystwo stworzy kiedyś wystawę we własnym lokalu. Aby to kiedyś rzeczywiście się stało, potrzeba poparcia wszystkich czynników, a przedewszystkiem i samej publiczności, która powinna zżyć się z tą myślą, że z rozkwitającej Sztuki może miasto ciągnąć takie same korzyści, jak z przemysłu i rękodzieła. Mowca zwrócił się w końcu do JE. P. Marszałka krajowego i radcy Dworu hr. Łosia, oraz do reprezentantów Rady miejskiej z prośbą o użyczeniu Towarzystwu opieki w nowym lokalu.

* * *

Następnie, po skończonej uroczystości rozproszyli się zebrani po salach Towarzystwa, zwiedzając nową wystawę. W głównej sali zawieszonej makatami, gdzie odbyło się właśnie poświęcenie, zwraca uwagę znana w Warszawie i poza granicami kraju „Gwiazda Betlejemska“ Żmurki, oraz kilka jego studyów, przedstawiających główki kobiece, wdzięczne i dla oka miłe. Artyści lwowscy wystąpili na wystawie bardzo liczne. P. Augustynowicz dał dwa doskonałe portrety, dwa rodzajowe obrazki, oraz główkę chłopca, p. Bratkowski „Ranek w lesie“, p. Dulębianka i Gawlikowski kilka portretów, p. Modrakowska, wyposażona w oryginalną i wyrabiającą się coraz świetniej indywidualność artystyczną, nadesłała studya portretowe i rysunki, zaś p. Obst średnio dobry portret p. Mostowskiego, ale nader udatny krajobraz.

P. Rejchana portret kobiety zasługuje również na wyróżnienie, tak samo jak studya p. Schayerówny, p. Mieczysława Reyznera, p. Rybkowskiego, p. Stefanowicza i Harasimowicza.

Z zamiejscowych artystów wzięli udział, prócz Żmurki: Stanisław Jarocki z Wilna, K. Sichulski z Krakowa, L. Horowitz z Wiednia, Markowicz z Paryża, Mokułowska Dora i W. Rossdorfer z Wiednia, W. Szerner z Monachium, oraz rzeźbiarz Rieger z Rzymu.

Nie mogę również pominąć milczeniem większej kompozycyi p. Z. Rozwadowskiego przedstawiającej „Jarmark w Berdyczowie“ malowanej z wielką właściwą temu artyście werwą, rzeźb Antoniego Popiela i Ostrowskiego. P. Popiel wystąpił z pięknem popiersiem Adama Krechowieckiego, *(w „Katalogu Wystawy“ wydrukowano, że to „popiersie Dr. Krechowskieho“ — zapewne z Pragi!!)*, p. Ostrowski ze studyum, mówiącem wiele o talencie tego utalentowanego rzeźbiarza.

Nie sposób zresztą w krótkiej, dorywczej notatce zdać sprawę z całości wystawy. Nie jest ona imponującą ilością arcydzieł lub rozmiarami, lecz daje bardzo dobre pojęcie o rozwoju twórczości naszych artystów, o ich staraniu, z jakiem dążą do postępu. A że opiera się przeważnie na dziełach sztuki tu powstałych, więc już dla tego zasługuje na szczere poparcie publiczności, jakiego Towarzystwo tak bardzo potrzebuje.

Z Izby sądowej.

(O rozruchy antisemickie).

Uhnów, 4 czerwca.

W murowanej, krytej remizie, przeznaczonej do przechowywania przyrządów pożarnych, rozpoczęła się do dziś przed południem przed delegowanym trybunałem wyrokującym lwowskiego sądu krajowego karnego rozprawa karna przeciw 112 mieszczanom uhnowskim i włościanom z okolicznych wsi o zbrodnię gwałtu publicznego, ciężkiego względnie lekkiego uszkodzenia ciała i występek zbiegowiska. Między podsądnymi jest 8 kobiet.

Akt oskarżenia przedstawia sprawę następująco:

Dnia 23 kwietnia r. 1903, wybuchł w Uhnowie w realności Piotra Skrypczuka pożar, który w krótkim czasie zniszczył około 35 budynków, należących przeważnie do ludności chrześciańskiej. O rozmyślne wzniecenie tego pożaru podejrzywali poszkodowani tamtejszych Żydów, którzy mieli być źle uspobieni względem osoby Skrypczuka, z tego powodu, że ten przetrzymywał u siebie jakiegoś neofitę z Uhnowa. Wskazano nawet wyraźnie na osobę niejakiego Dawida Nebla, jako na rzekomego podpalacza. Żandarmerya wdrożyła nawet przeciwko niemu dochodzenie, z braku jednak najmniejszych choćby dowodów winy — śledztwa zaniechała.

Mimo tego, powzięte podejrzenie nietylko, że utkwiło głęboko w umysłach całej prawie ludności chrześciańskiej, ale nabrało po ukończeniu akcyi ratunkowej formy gwałtowniejszych rozruchów.

Już podczas akcyi ratunkowej usłyszał wachmistrz żandarmeryi Karol Dąbrowski nagle wielki krzyk, któremu wtórował od głos dzwonów cerkiewnych, a równocześnie zbierał się ogromny tłum mężczyzn, kobiet i dzieci, z których pierwsi uzbrojeni byli w siekiery i drągi, kobiety zaś i dzieci w kamienie. Tłum ten rozdzielił się następnie w mniejsze grupy, które prowadzone i podżegane przez rozmaitych prowodyrów przebiegały przez ulice uhnowskie, wydając przytem groźne okrzyki przeciwko Żydom. Odważniejsi z pośród demonstrantów powybijali szyby w oknach domów żydowskich wdzierali się do mieszkań i sklepów żydowskich, niszcząc przytem i rozbijając meble, sprzęty domowe, zapasy towarowe, a najodważniejsi okładali kijami żydów, których po drodze spotykali.

I tak niejakiego Arona Stahla, któremu wybito szyby w domu, uderzono siekierą w nos tak silnie, że musiał się na dłuższy czas poddać opiece lekarskiej.

Lemlowi Liebermanowi wybito 33 szyb, wyrzucono ze sklepu cały zapas towarów, i wrzucono je do kanału i podarto całą odzież tak, że on jeden tylko n. p. poniósł szkodę 2400 K.

Wśród demonstrantów samych zaś, odznaczał się niejaki Jan Pothuj, który prowadząc tłum, głośno wykrzykiwał: „Gdy raz jeszcze palić się będzie, to krew żydowska poleje się tak, że nie będzie miała którędy płynąć. Każdy mieszczanin ma trzykantowy nóż, którym każdego żyda kłuć się będzie“. Inny znowu przywódca wywoływał głośno: „My jeszcze kosami i siekierami będzie żydów rżnąć“.

Te zaburzenia trwały około godziny, a zbyt mała liczba żandarmów, musiała się zadowolić uspokajaniem demonstrantów i aresztowaniem tej drobnej garstki sprawców, którzy się wydawali być wodzami rozruchów. Ostatecznie, celem stłumienia rozruchów, zarekwirowano asystencyę wojskową z poza Uhnowa, przybyła ona jednak dopiero wówczas, gdy w mieście zupełny już panował spokój.

Jak się okazało z dochodzeń żandarmeryi i śledztwa sądowego szkoda wyrządzona żydom uhnowskim przez zniszczenie ich mienia wynosi około 8000 K.

Rozprawie przewodniczy radca sądu kraj p. Koerber, jako wotanci zasiadają radcy pp. Sawczak, Charak i Majewski a jako zastępca sekretarz Kube.

Oskarżenie wnosi zastępca prokuratora państwa p. Zakrzewski.

Do rozprawy powołano 250 świadków.

Uhnów, 4 czerwca. *(Tel. pr.)* Rozprawa rozpoczęła się o godzinie 9 rano. Do południa trwało odbieranie generaliów. Brakuje 14 oskarżonych, którzy przed doręczeniem im aktu oskarżenia wyjechali do Ameryki.

OSTATNIA POCZTA

Posiedzenie komisyi wykonawczej Centralnego komitetu wyborczego odbędzie się we środę 8 b m., a plenarne posiedzenie Centralnego komitetu wyborczego w piątek 10 b. m. o godzinie 4 po południu.

Pester Lloyd, pisząc o projektach zwołania sejmów krajowych, poświęca następującą zaszczytną wzmiankę Sejmowi galicyjskiemu:

„Bardzo ważny i bardzo wielki kraj koronny, Galicya, o każdej porze roku jest gotowy do sesyi sejmowej i zawsze jest za nią wdzięczny. Polacy przykładają wysoką wartość do funkcyonowania parlamentarnych reprezentacyj, czy to idzie o Sejm, czy o Radę państwa, a już czas, wymierzony dla sesyj sejmowych, zawsze uważają za zbyt krótki. Jest to bardzo chwalebne ze strony Polaków, a okoliczność, że tak wielką wagę przywiązują do sesyj sejmowych, świadczy zaszczytnie o ich wyrobionym, konstytucyjnym zmyśle. Wiele kwestyj wyczekuje w Galicyi rozwiązania przez Sejm, a zdarza się także, że i kwestya upaństwowienia kolei, kwestya budowy kanałów wodnych — skoro tylko w jakimkolwiek stoją związku z interesami Galicyi, poddane bywają w sposób godny podniesienia poważnej i rzeczowej dyskusyi. Przypominamy tu tylko sprawę upaństwowienia kolei Północnej i sprawę kanału Dunaj-Wisła. Niedawno temu mówiono o zwołaniu sejmu galicyjskiego na sesyę letnią. Zdaje się jednak, że od zamiaru tego odstąpiono, a wzięto pod rozwagę sesyę jesienną, sesyę dłuższą, aby temu sejmowi dać dość czasu do załatwienia szeregu ważnych spraw krajowych, bez obawy, aby ten czas został skrócony przez możliwie wcześniej zwołaną Radę państwa“.

Dzienniki praskie sądzą, że zwołanie sejmu czeskiego na dzień 14 b. m., jest rzeczą pewną. W kołach staroczeskich panuje przekonanie, że zwołanie sejmu ma na celu stworzenie *modus vivendi* pomiędzy Niemcami a Czechami.

Urzędowa depesza z Petersburga zaprzeczyła stanowczo obiegającej w dziennikach zagranicznych pogłosce o zamachu na ministra Lamsdorffa. Źródłem tej pogłoski, jak donoszą prywatnie, było czynne znieważenie ministra przez znanego awanturnika i utracyusza ks. Aleksego Dołgorukiego, który żywił jakieś osobiste żale do hr. Lamsdorffa. Ów Dołgoruki służył dawniej w pułku huzarów gwardyjskich a przegrawszy w karty cały swój majątek i majątek swojej żony, wiódł awanturnicze życie, zaciągał długi i wyzyskiwał na wszelkie sposoby dawnych swoich znajomych. Uderzył on laską ministra w chwili, gdy minister wychodził z pałacu na zwykłą przechadzkę. W policyi oświadczył ks. Dołgoruki, że hr. Lamsdorfa uderzył, jako przeciwnik jego polityki, w tym celu, aby uczynić go niemożliwym na stanowisku kierownika polityki zagranicznej.

Z Konstantynopola donoszą, że po dzień 1 b. m. powróciło do macedońskich wilajetów 4.584, a do wilajetu adryanopolskiego 1.806 wychodźców bułgarskich.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacye.

Budapeszt, 4 czerwca. Zjednoczony „komitet czterech“ węgierskiej Delegacyi przyjął sprawozdanie o kredytach okupacyjnych, poczem uwierzytelniono protokół uchwały.

Budapeszt, 4 czerwca. Węgierska delegacya przyjęła dziś budżet wspólnego Ministerstwa skarbu. Deleg. Okolicsanyi domagał się wyjaśnień w sprawie wspólnych aktywów i wniósł rezolucyę, wzywającą wspólnego Ministra skarbu, aby o stanie i używaniu tych funduszów przedłożył szczegółowy wykaz następnym delegacyom. Minister Burian oświadczył, że co do meritum wniosku mógłby go przyjąć dopiero wówczas, gdyby także austryacka Delegacya taką samą rezolucyę uchwaliła i gdyby obaj Ministrowie skarbu dali mu do tego upoważnienie. Minister odczytał pismo b. austryackiego Ministra skarbu Kaizla z dnia 20 września 1899, w którem ten odpowiada, że wspólnemu Ministrowi skarbu nie przypada żadna ingerencya w gospodarowaniu wspólnymi aktywami. Rezolucyę Okolicsaniego odrzucono. Rozpoczęła się dyskusya nad budżetem Ministerstwa wojny.

Kraków, 4 czerwca. *(Tel. pr.)* Przed trybunałem przysięgłych toczy się dziś rozprawa przeciw Wiktorowi Bachowskiemu, redaktorowi i wydawcy *Pocztowca* i *Nowego Kolejarza* o występek przeciw bezpieczeństwu czci. Dwa akty oskarzenia wniósł Feliks Wyszyński ze Lwowa, przewodniczący tamtejszej grupy certyfikatystów, trzeci akt oskarżenia Mieczysław Feliks Szindler, asystent kolei państwowych.

Wiedeń, 4 czerwca. Wczoraj odbyły się wyścigi oficerów. Wyścigom przypatrywał się Najj. Pan i Dwór Cesarski.

Nagrodę honorową Najj. Pana otrzymał rotmistrz 16 pułku huzarów Eugeniusz Pust; nagrodę imienia ś. p. Cesarzowej Elżbiety za skoki na koniu rotmistrz 4 pułku huzarów honwedzkich baron Podmanicky. Przy końcu wyścigów spadł z konia porucznik Siegl i doznał złamania żebra. Odwieziono go do szpitala wojskowego.

Budapeszt, 4 czerwca. Najj. Pan przybył tu wczoraj z orszakiem o godz. pół do 8 wieczorem.

Wiedeń, 4 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował wiceprezydenta sądu obwodowego w Przemyślu Ludwika Drożyńskiego i radcę sądu krajowego w Czerniowcach Hilarego Onciula radcami wyższego sądu krajowego we Lwowie, a radcę sądu krajowego Władysława Warywodę w Stryju, radcą wyższego sądu krajowego przy sądzie obwodowym w Kołomyi.

Wiedeń, 4 czerwca. Pod przewodnictwem szefa sekcyi Bernatka rozpoczęła wczoraj w Ministerstwie skarbu obrady ankieta w sprawie ulg w podatku cukrowym dla artykułów konsumcyjnych, zawierających cukier. Zarządzono wybór subkomitetu, który przeprowadzi szczegółowe studya i przedłoży propozycye.

Wiedeń, 4 czerwca. Na dzisiejszem walnem zgromadzeniu akcyonaryuszów kolei Północnej uchwalono na wniosek rady nadzorczej wypłacić ogólną dywidendę 262 koron za akcyę, tak, że za kupon płatny dnia 1 lipca wypłacona będzie kwota 210 koron za akcyę. Uchwalono przenieść 2,265.000 koron na nowy rachunek.

Wiedeń, 4 czerwca. Dziś przed południem odbyło się rozdanie nagród na wystawie spirytusowej w obecności P. Ministra handlu.

Wiedeń, 4 czerwca. Do Czifu zawinął wczoraj austro-węgierski okręt wojenny „Cesarzowa Elżbieta“.

Salzburg, 4 czerwca. Zmarł były dyrektor kancelaryi intendentury teatrów nadwornych, radca Dworu Wlassak.

Gmunden, 4 czerwca. Księżna Mery hannowerska, siostra księcia Kumberlandzkiego, zmarła.

Gmunden, 4 czerwca. Stan zdrowia księżnej hanowerskiej Mary był wczoraj rano zadowalający, że prof. dr. Mosetig nawet wyjechał, tymczasem po południu nastąpiło pogorszenie, a wieczorem księżna zmarła.

Ślub księżniczki Kumberlandzkiej nie będzie odroczony, odwołano tylko wszystkie uroczystości.

Berlin, 4 czerwca. Wczoraj rozpoczął swe obrady międzynarodowy kongres pracy kobiet. Postanowiono utworzyć międzynarodowy związek kobiet. Przewodniczącą obrano 84-letnią Amerykankę mrs. Anthony.

Petersburg, 4 czerwca. Wykryto, że urzędnik bessarabskiego urzędu ziemskiego, Buchało, jest nadawcą listu, adresowanego do Berlina z rzekomą zawartością 30.000 rubli, nadanego w Odessie 28 z. m. List ten przy stemplowaniu w tamtejszym urzędzie pocztowym eksplodował. W pakiecie znajdowała się widocznie bawełna wybuchowa, która, jak się zdaje, miała wybuchnąć dopiero w wagonie pocztowym. Nadawca chciał w ten sposób dostać odszkodowanie w wysokości podanej na liście wartości.

Konstantynopol, 4 czerwca. Sułtan wydał *irade* w sprawie finansowego uporządkowania stosunków reformy żandarmeryi w Macedonii.

Bojkot budowlany.

Wiedeń, 4 czerwca. W sprawie bojkotu budowlanego odbył się wczoraj meeting, w którym wzięło udział 10 tysięcy robotników budowlanych. Uchwalono rezolucyę, wedle której w poniedziałek podjętą będzie praca pod następującymi warunkami: 1. natychmiastowe podwyższenie minimum płacy z koron 3·60 na 3·80 koron; 2. podwyższenie tego minimum z dniem 1 czerwca na 4 korony; 3. wybór komisyi taryfowej złożonej z pracodawców i robotników.

Echa strejku kolejowego na Węgrzech.

Budapeszt, 4 czerwca. Wczoraj rozpoczęła się przed tutejszym sądem rozprawa przeciw funkcyonaryuszom kolejowym, za należenie do komitetu, który zorganizował strejk kolejowy. Obwinieni oświadczyli, że do winy się nie poczuwają, gdyż nieuważali siebie za urzędników państwowych, tylko za prywatnych oficyalistów państwowego przedsiębiorstwa, w obec czego akcyę sądową, wytoczoną przeciw sobie, uważają za nielegalną.

Zaprzeczyli oni zresztą, jakoby podburzali do strejku i odmówili wszelkich odpowiedzi co do obrad i zarządzeń komitetu. Dziś sąd przesłuchuje świadków.

Strejki.

Arad, 4 czerwca. Robotnicy wszystkich gałęzi przyłączyli się do strejku murarzy. Drukarnie i inne większe przedsiębiorstwa zażądały ochrony policyi na wypadek rozruchów.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

Petersburg, 4 czerwca. *Ros. Agencya telegr.* donosi z Mukdenu: Sytuacya w rejonie wojennym niezmieniona. Z Portu Arthura brak wiadomości. Akcya naszych oddziałów w północno-wschodniej Korei niepokoi Japończyków w wysokim stopniu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4 czerwca 1904 r. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kred. 640·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 747·—, Akcye Anglobanku 278·—, Akcye Unionbanku 518·—, Akcye Länderbanku 426·50, Akcye Bankvereinu 509·50, Akc. Bodencredit 925·50, Akcye galicyj. Banku hipotecznego 545·—, Akcye kolei państwowych 634·—, Akcye kolei Południowej 79·—, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 422·—, Akcye kolei Północnej 5630·—, Akcye kolei czerniowieckiej 575·—, Akcye Alpiny 411·50, Akcye Rima Muranyi 486·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelazn. 2015·—, Akcye Fabryki broni 481·50, Akcye Tureckie tytoniowe 327·80, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1103·—, 5-proc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·80, Renta majowa 99·25, Austryacka Renta koronowa 99·15, Węgierska Renta koron. 97·10, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 99·20.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Polskie kąpiele morskie
w Adryatyku już otwarte!
„Therapia Palace“ Dr. Eberse w Cirkvenicy pod Rjeką (Fiume). Ceny pobytu bardzo umiarkowane. Prospekty na żądanie Za Dyrekcyę J. Przybyłowski.

Fizykalno-dyetetyczna
LECZNICA
Dr. A. Tarnawskiego w Kossowie
(stac. kol. Zabłotów) za Kołomyją.
Otwarta od 1. maja do końca października.

Prof. dr. Grzegorz Ziembicki
operator i prymaryusz krajowego szpitala powszechnego,
przeprowadził się na ul. Mickiewicza l. 12.

Jako dobrą i pewną lokacyę
polecamy
4% Listy hipoteczne koronowe,
4½% Listy hipoteczne,
5% Listy hipoteczne premiowane,
4% Listy Tow. kred. ziemskiego,
4½% Listy Banku krajowego,
4% Listy Banku krajowego,
5% Obligacye kumunalne Banku kraj.
4% Pożyczkę krajową,
4% Gal. Obligacye propinacyjne i wszelkie rente państwowe.
Nadto polecamy
Akcye gal. Towarzystwa elektrycznego.
Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.
KANTOR WYMIANY
c. k. uprz. gal. akcyjnego
BANKU HIPOTECZNEGO.

Kawiarnia „Wiedeńska“
znakomita kawa.

Od lat 35 używa się Bergera Mydła terowe
w Austro-Węgrzech jakoteż we wszystkich innych państwach europejskich tak do mycia jakoteż kąpieli w wypadkach wyrzutów skórnych i t. p. nieczystościach skóry. Opakowanie powinno być zaopatrzone w znaki ochronne jak odbitki obok.
A. B. & Cp.
Sprzedaż główna G. HELL i Spka,
w Wiedniu, I., Sterngasse 8.

Przyjechali do Lwowa.
Dnia 4. czerwca 1904.
HOTEL GEORGE.
PP. Ks. H. Lubomirski z Rozwadowa, Ks. S. Lubomirski z Równego, Ks. H. Lubomirski z Równego, Hr. W. Dzieduszyski z Jezupola, Hr. M. Cetner z Podkamienia, Hr. W. Rey z Psar, A. Demianowicz z Bessarabii, K. Ohurewicz z Wołoczysk, S. Bohdanowicz z Peryłowa.

HOTEL EUROPEJSKI.
PP. A. hr. Miaczyński z Rossyi, J. hr. Borkowski z Mielnicy, W. hr. Borkowski z Kapuścińca, J. Miliński z Helenkowa.

Wystawy i Muzea.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum im. Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godz. 9 tej do 1-szej z południa, we wtorek i piątek od godz. 3-ciej do 5-tej, a w niedziele przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do godz. 2-giej po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych a nadto we wtorki i piątki także od godz. 3-ciej do 5-tej po południu.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 4. czerwca 1904.

	płacą K.	płacą h.	żądają K.	żądają h.
	walutą koron			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	540	—	550	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	573	—	583	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	370	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	50	102	20
„ „ „ 4½ „ 60 l. po 200 k.	98	80	99	50
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	50	102	20
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	20	99	90
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41' lat	99	30	—	—
4% los. w 56 lat	99	—	99	70
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	50	100	20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	80	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	50	102	20
„ „ „ 4% (4 em.)	98	80	99	50
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	99	—	99	70
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	50	100	20
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	—	97	70
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	—	101	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	76	—	82	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	26	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rosyjskich srebrnych	251	50	253	50
100 rubli rosyjskich papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	117	20	117	70

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2. czerwca 1904.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99·20	99·40
styczeń-lipiec	98·95	99·15
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99·70	99·90
kwiecień-październik	99·75	99·95
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	180·—	190·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	152·10	153·10
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	182·—	184·—
„ „ 1864 po 100 zł.	—·—	—·—
„ „ 1864 po 50 zł.	—·—	—·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	293·—	293·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·25	118·45
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·30	99·50
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·25	100·25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·65	118·65
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	511·—	512·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128·—	129·—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99·30	100·30
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·35	100·35
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99·50	100·50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99·50	100·50
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·25	100·25
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99·40	100·35
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99·25	100·25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119·40	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	117·25	117·45
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97·20	97·40
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	161·—	163·40
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	206·—	208·—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	205·—	207·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98·25	99·25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97·80	98·80
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	275·—	279·50
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·75	107·75
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	98·—	98·90
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103·85	104·85
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99·—	99·90
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·20	100·20
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96·50	97·50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	90·—	92·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—·—	—·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·10	100·10
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	296·—	306·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	292·—	299·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103·50	104·50
„ „ „ „ los 4 pr.	98·95	99·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·50	112·50
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·80	102·—
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99·—	100.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·—	99·80
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·75	100·50
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	100·50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·50	102·50
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	103·—	103·90
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·50	101·80
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98·75	99·75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100·—	100·45
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·10	101·10
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	102·—	104·—
Tow. żegl par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116·—	117·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100·20	101·20
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100·45	101·45
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100·20	101·20
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100·15	101·15
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93·—	94·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98·50	99·50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	110·25	111·25
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	110·25	111·25
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98·85	99·85
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	22·10	21·10
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	465·—	474·—
Clary 40 zł. m. k.	160·—	171·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	80·—	84·50
Losy miasta Krakowa 20 zł.	78·—	82·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	68·—	72·—
Palfy 40 zł. m. k.	161·—	172·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53·—	56·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	29·—	30·—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	67·—	72·—
Salma 40 zł. mk.	237·—	237·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	75·—	79·50
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	230·—	300·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	278·—	279·—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2755·—	2764·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—·—	—·—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	747·—	749·—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	504·—	505·—
Galic. banku hip. 200 zł.	545·—	547·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	260·—	280·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	426·—	427·—
„ Austro-węg. 1400 k.	1618·—	1628·—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	519·—	521·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	243·75	244·75
Zivnosteńska banka 100 zł.	249·50	250·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	410·—	424·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394·—	400·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5600·—	5640·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	575·—	578·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	405·—	407·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	854·—	857·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	607·—	613·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1100·—	1105·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	411·—	412·—
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1996·—	2006·—
Schodnicy 500 kor.	674·—	680·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	306·—	310·—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117·32½	117·52½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·32½	239·52½
Paryż za 100 franków	95·25	95·35
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·35	117·65
Włoskie banki	95·10	95·20
Francuskie banki	95·07½	95·20
Szwajcarskie banki	95·07½	95·20
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·33	11·38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·05	19·08
20-markówka	23·48	23·56
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·30	117·50
Włoskie banknoty za 100 lir	95·—	95·15
Ruble	2·53½	2·54

August Schellenberg i Syn
Dom bankowy i Kantor wymiany
we Lwowie, ul. Karola Ludwika 1.

Kupuje i sprzedaje w powyższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań **Nadzieja**
Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1·70
na prowincyi zł. 1·80 z dostawą

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 71.959. (4646 2—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w Nowosądeckim okręgu budowniczym w latach 1905, 1906 i 1907 odbędzie się 28. czerwca 1904 w c. k. Starostwie w Nowym Sączu licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1905 do stawić się mającego wynoszą 6176 kor. 85 hal. za 1675 m³.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 28. maja 1904.

L. cz. E. 22/4 (9) (4632 2—3)

Sprawa egzekucyjna galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie przeciw masie konkursowej śp. Edwarda Marynowskiego o 1427 kor. 30 hal., 1427 kor. 92 hal., 1428 kor. 54 hal. i 58332 kor. 64 hal. zpn.

Na żądanie galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 4. lipca 1904 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Stanisławowie licytacya dóbr Oleszów lwh. 83 ks. gr. dla większych posiadłości zobowiązanej masy własnych wraz z przynależnościami wyszczególnionemi w piśmie Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego dla E. 22/4 (2) i w protokołach opisania i ocenienia z dnia 29. marca 1904 dla E. 22/4 (2) i z 2. maja 1904 dla E. 22/4 (7) a składającemi się z budynków a to domu, mieszkanie ekonoma, 2 stajni, 3 szop, stodoły, szpichlerza, 2 chałup dla czeladzi, domu mieszkalnego, stajni na bydło murowanej, budynku opisanego w protokole z 2. maja 1904 dla E. 22/4 (7) lodowni i kurnika tudzież z kieratu, młynka do czyszczenia zboża 25-letniego drzewostanu na 30 morgach i innego drzewostanu

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 126.650 kor., przynależności zaś na 25.777 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 101.618 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, zatwierdzone uchwałą z 4. maja dla E. 22/4 (9) i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 19. maja 1904.

(4584 2—3)

SĄDOWA HALA AUKCYJNA WE LWOWIE

ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, w soboty popoł. od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 6. czerwca 1904 od 10 do 12 godz.: meble, skrzypce, struny, smyczki i szafy sklepowe.

Wtorek 7. czerwca 1904 od 10 do 12 godz.: meble, obrazy olejne, dywany perskie i kosztowności.

Środa 8. czerwca 1904 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian, fisharmonium.

Czwartek 9. czerwca 1904 od 10 do 12 godz.: meble, pianino.

Piątek 10. czerwca 1904 od 10 do 12 godz.: meble i fortepian.

Sobota 11. czerwca 1904 od 4 do 8 godz.: różne meble, 14 pak na fortepiany, 1/2 sąga drzewa i maszyna do szycia.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 29. maja 1904.

L. cz. E 239,4 (5) (4639 2—3)

Dnia 30. czerwca 1904 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 8 Sądu tutejszego relicytacya posiadłości lwh. 714 ks. gr. gm. Drohowyże objętej, a składającej się z jedynej parceli gr. lk. 2997/1 w części roli, a w części kamieniołomu.

Nieruchomość oceniono na 150 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 75 koron.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, dnia 6. kwietnia 1904.

L. cz. E. 1701/3 (12) (4664 1—3)

Na żądanie Justyny Bamba, odbędzie się dnia 13. czerwca 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya całej realności whip. 322 gm. kat. Bogdanówka objętej a dłużnika Michała Hetmann własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z oziminy.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 775 kor., przynależności zaś na 9 kor.

Najniższa cena wynosi 584 kor, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Podwołoczyska, dnia 6. maja 1904.

L. 8028 (4628 1—3)

Obwieszczenie.

We czwartek, dnia 23. czerwca 1904 r., odbędzie się w Magistracie m. Tarnopola licytacya na wydzierżawienie wykonywania prawa propinacyi oraz prawa poboru dodatku gminnego od napojów propinacyjnych, gminie miasta Tarnopola przysługującego, na lat sześć t. j. na czas od 1. stycznia 1905 do końca grudnia 1910 r.

1. Jako cenę wywołania za wydzierżawienie:

a) prawa wyłącznego wyszynku propinacyjnej sprzedaży wszystkich trunków propinacyjnych na całym obszarze gminy m. Tarnopola;

b) prawa wyłącznego wyszynku słodzonych napojów spirytusowych;

c) tak zwanego »browarku miodowego« z całem urządzeniem do warzenia miodu;

d) lodowni miejskich i

e) budek dla straży propinacyjnej, ustanawia się roczną sumę 64.000 kor.

2. Jako cenę wywołania za wydzierżawienie:

a) prawa poboru opłat od trunków propinacyjnych, czyli t. zw. nakładu gminnego,

b) prawa pobierania 50% dodatku do opłaty gminnej od handlujących napojami słodzonymi spirytusowymi we flaszkach opieczętowanych, ustanawia się roczną sumę 122.000 kor.

Oferty wnosić należy od dnia ogłoszenia licytacyi do godz. 10 rano, dnia 23. czerwca 1904 roku w kopertach opieczętowanych na ręce burmistrza jako przewodniczącego komisyi licytacyjnej a osobno załączyć należy kwit depozytowy kasy miejskiej na złożone tamże przez oferenta wadyum w wysokości 10% ceny wywołania.

Szczegółowe warunki licytacyjne można przejrzeć w godzinach urzędowych w biurze Prezydyalnem Magistratu.

Magistrat Król. miasta.

Tarnopol, dnia 1. czerwca 1904.

Burmistrz: Puntschert.

L. cz. E. 224/4 (7) (4658)

Na żądanie Towarzystwa Zaliczkowego w Dukli, odbędzie się dnia 14. lipca 1904 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Dukli, licytacya a) całej realności lwh. 217, b) 2/4 części realności lwh. 218, c) 2/8 części realności lwh. 219, d) 12/185 części realności lwh. 32 ks. gr. gm. Iwla Herscha Kellera i Pessli Keller po połowie własnych, e) połowy realności lwh. 175 ks. gr. gm. Iwla Herscha Kellera, f) całej realności lwh. 103 ks. gr. gm. kat. Głojsce Pessli Keller, g) całej realności lwh. 104 ks. gr. gm. kat. Głojsce Herscha Kellera, h) połowy realności lwh. 106 ks. gr. gm. kat. Głojsce Herscha Kellera własnych.

Cząstki nieruchomości powyższych, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na kwotę 887 kor. 57 hal., ad b) na kwotę 30 kor., ad c) na kwotę 307 kor. 44 hal., ad d) na kwotę 37 kor. 92 hal., ad e) na kwotę 1017 kor. 57 hal., ad f) na kwotę 153 kor., ad g) na kwotę 463 kor., ad h) na kwotę 270 kor. 28 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 591 kor. 70 hal., ad b) 15 kor., ad c) 204 kor. 96 hal., ad d) 25 kor. 28 hal., ad e) 511 kor. 70 hal., ad f) 102 kor., ad g) 308 kor., 66 hal., ad h) 180 kor. 18 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Realności powyższe sprzedane będą osobno każda.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dukla, dla 15. maja 1904.

L. cz. E. 344 (3) (4668)

Dnia 27. czerwca 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI. licytacya realności objętej lwh. 359 gm. Beremiany.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 478 kor.

Najniższa cena wynosi 318 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych części nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłuste, dnia 15. maja 1904.

L. cz. E. VII. 540/4 (5) (4657)

Dnia 1. lipca 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, odbędzie się licytacya realności objętej lwh. 582 gminy Dora, Wasyłyny Małyk ur. Orfeniuk własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty, stajni i około 50 drzew śliwkowych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2800 koron, przynależności zaś na 380 koron.

Najniższa cena wynosi 2 20 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Delatyn, dnia 28. maja 1904.

L. cz. E. 1105 4 (4613)

Zobowiązany Michał Szwiko w Kałuszu.

Dnia 18. lipca 1904 o godzinie 8 rano odbędzie się w sali rozpraw Nr. III. Sądu tutejszego licytacya I. realności lwh. 2217 gm. Kałusz, II. realności lwh. 2484 gm. Kałusz wraz z przynależnościami, składającemi się z domu, stajni, szopy, studni i drzew owocowych.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione ad I. 700 kor., ad II. 1200 kor., przynależności zaś 1000 kor.

Najniższa cena wynosi ad I. 466 kor. 66 hal., ad II. 1466 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż do skutku nie przyjdzie.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 10. maja 1904.

L. cz. E. 1148/3 (20) (4663)

Dnia 17. czerwca 1904 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 12 sądu tutejszego relicytacya całej realności lwh. 2130 gminy Nowosiółka.

Nieruchomość ta, wystawiona na relicytacyę, jest ocenioną na 362 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 181 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 5. maja 1904.

L cz. E. VIII. 840 4 (5) (4654)

Dnia 24. czerwca 1904 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 51 tut. sądu, odbędzie się licytacya realności a) lwh. 2 ks. gr. gminy kat. Hurko, b) lwh. 152 ks. gr. gminy kat. Hurko z przynależnościami.

Realność a) z przynależytościami oceniono na 3730 kor.

Realność b) oceniono na 200 kor.

Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do realności ad a) kwotę 3125 kor., co do realności ad b) kwotę 134 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenty przejrzeć można w sądzie tut., w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Przemyśl, dnia 21. maja 1904.

L cz. E. 1217/4 (4614)

Zobowiązany Józef Petrykiewicz w Kałuszu.

Dnia 18. lipca 1904 o godzinie 10 rano odbędzie się w sali rozpraw Nr. III. Sądu tutejszego licytacya połowy realności lwh. 1990 gm. Kałusz objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 800 koron, przynależności zaś na 20 kor.

Najniższa cena wynosi 546 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 28. kwietnia 1904.

L. cz. E. 314 4 (4) (4655)

W skutek uchwały z dnia 24. maja 1904 l. cz. E. 314/4 (4) sprzedane będą dnia 24. czerwca 1904 o godzinie 11 przed południem w Ciśnie w drodze publicznej licytacyi: budynki tartaku, maszyny i materyały drzewne.

Przedmioty te można oglądać dnia 24. czerwca 1904 między godziną 10 a 11 przed południem w Ciśnie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Baligród, dnia 24. maja 1904.

L. cz. E. III. 871/4 (4) (4505 1—3)

Dnia 5. lipca 1904 o godz. 11½ przed południem, odbędzie się w sali licytacyjnej Nr. VI. w sądzie niżej wymienionym, licytacya realności pod lk. 42¼ położonej, składającej się z parc. budowl. l. 5061 objętej whl. 1356 Dz. I. ks. gr. gm. m. Lwowa wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 16.913 kor. 63 hal, przynależności na 960 kor. 16 hal., ulgi podatkowe na 143 kor. 57 hal.

Najniższa cena wynosi 9008 kor. 71 hal., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w oddziale III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Sek. I. Oddział III.

Lwów, dnia 16. maja 1904.

L. cz. E. 53/4 (3) (4656)

Dnia 25. czerwca 1904 o godz. 5 po południu, odbędzie się licytacya 2/9 części realności lwh. 341 i 4/36 części lwh. 342 gm. kat. Podczerwone.

Nieruchomości te oceniono na 1333 kor. 33 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 888 kor. 88 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Czarny Dunajec, dnia 15. maja 1904.

L. cz. E. 1212/4 (4617)

Zobowiązany Iwan Hryńków w Petrance.

Dnia 18. lipca 1904 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sali rozpraw Nr. III. sądu tutejszego licytacya realności lwh. 330 gm. Petranka objętej Iwana Hryńków własnej wraz z przynależnościami składającemi się z drzew owocowych (śliwki) około 50 sztuk.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 920 kor., przynależności zaś na 40 kor.

Najniższa cena wynosi 640 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 1. maja 1904.

L. cz. E. 1341/4 (4618)

Zobowiązany Sawko Iwaśków i tow. w Rypiance.

Dnia 18. lipca 1904 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sali rozpraw Nr. III. sądu tutejszego licytacya I. realności lwh. 109 gm. Rypianka, II. i niewydzielonej połowy realności lwh. 108 tej gm. objętej.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę są ocenione ad I. na 980 kor. ad II. na 25 kor.

Najniższa cena wynosi ad I. 653 kor. 32 hal., ad II. 16 kor. 33 hal., poniżej tych cen sprzedaż do skutku nie przyjdzie.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 3. maja 1904.

L. cz. E. 909/4 (5) (4689)

Dnia 5. lipca 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, odbędzie się licytacya realności, objętej lwh. 301 ks. gr. gm. Jaryczów nowy składającej się z parc. bud. 338 i parc. gr. 232.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 400 kor.

Najniższa cena wynosi 267 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny), protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 18. maja 1904.

L. cz. E. 1209/4 (3) (4615)

Zobowiązany Teodor Mendyk w Kałuszu.

Dnia 18. lipca 1904 o godz. 10 rano, odbędzie się w sali rozpraw Nr. III. sądu tutejszego licytacya realności lwh. 1094 ks. gr. gm. Kałusz objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2326 kor., przynależności zaś na 60 kor.

Najniższa cena wynosi 1590 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samego prawa nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 11. maja 1904.

L. cz. E. III. 468/4 (6) (4672)

Dnia 5. lipca 1904 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sali licytacyjnej Nr. VI. Sądu tutejszego licytacya realności objętej lwh. 839/IV. ks. gr. gm. m. Lwowa pod lk. 2444/4, położonej przy ul. Łyczakowskiej pod l. orj. 142 we Lwowie a składającej się z parc. budowl. l. 3259/4 i z parc. grunt. 6264/1 i 6264 5 z domu parterowego mieszkalnego wraz z przynależnościami.

Nieruchomość oceniono na 2113 kor. 50 hal., przynależności zaś na 31 kor., razem 2144 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1129 kor. 94 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w Oddz. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział III.

Lwów, dnia 16. maja 1904.

L. cz. E. 279/4 (5) (4626)

Dnia 21. czerwca 1904 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya 1,3 i 1 42 części realności lwh. 237 gminy Tuchów.

Część 1/3 tej realności oceniono na 858 kor. 54 hal. a 1,42 część tejże na 61 kor. 32 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do 1 3 części 572 kor. 36 hal., co do 1/42 części 40 kor. 88 halerzy.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta w tej sprawie można przejrzeć w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tuchów, dnia 10. maja 1904.

L. cz. E. 220,4 (4) (4662)

Dnia 4. lipca 1904 o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacya zagrody lwh. 290 ks. gr. gm. Oleszyce stare.

Nieruchomość ta jest oceniona na 738 koron.

Najniższa cena wynosi 433 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Lubaczów, dnia 7. maja 1904.

L. cz. E. 8/4 (6) (4642)

Dłużnik Leon Langer.

Na żądanie Seweryny Zawałkiewicz, zastąpionej przez adw. dra Mikiewicza, odbędzie się dnia 2. sierpnia 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 licytacya połowy realności lwh. 210 ks. gr. gm. kat. Podgórze objętej Leona Langera własnej, stanowiącej dom jednopiętrowy z oficyną piętrową i ogródkiem przy ul. Józefińskiej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 10931 kor.

Najniższa cena wynosi 7228 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, dnia 18. maja 1904.

Upadłości.

L. cz. S. 2/4 (1) (4649 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Leona Landaua nieprotokołowanego kupca w Tarnowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu kraj. Kazimierza Gajewskiego zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Jana Steca adw. w Tarnowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 19. maja 1904 godz. 10 przed południem w tym sądzie przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 17. czerwca 1904 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 24. czerwca 1904 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedyńczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Tarnowie lub w pobliżu Tarnowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 12. maja 1904.

Konkursa.

L. 3818. (4566 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady sekretarza Magistratu, rozpisuje Magistrat miasta Złoczowa niniejszem konkurs z terminem wnoszenia należycie udokumentowanych podań do włącznie dnia 1. lipca 1904.

Od kandydatów wymaga się:

a) ukończonych nauk prawniczych z trzema egzaminami państwowymi i trzechletnią praktyką konceptową w dziale administracyjnym przy rządowej władzy politycznej lub przy Wydziale krajowym,

b) nieprzekroczonego wieku lat 40

c) nieposzlakowanego życia,

d) dokładnej znajomości języków krajowych i języka niemieckiego

Do posady tej, która na razie prowizorycznie nadaną będzie, przywiązana jest płaca rocznych 2000 kor., 25% dodatek aktywalny i dodatek osobisty, do emerytury niewliczalny 1000 kor., nadto prawo do podwyższenia systemizowanej stałej płacy o 200 kor. po upływie każdych 5-ciu lat służby przez 4 pięciolecia.

Mianowany kandydat wstępując do służby winien nadto będzie złożyć pisemną deklaracyę, że postanowienie etatu, instrukcyi służbowej i statut emerytalny tutaj obowiązujący jest mu znanym i takowemu się poddaje.

Magistrat miasta Złoczowa.

Złoczów, dnia 27. maja 1904.

L. 2964. (4648 1—3)

KONKURS.

Na mocy uchwały Rady miejskiej z dnia 26. maja 1904 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę Inspektora policyi miejskiej przy Magistracie w Brzeżanach z płacą roczną 1200 koron z czterema pięcioleciami po 100 koron po nienagannej 10, 15, 20 i 25 letniej służbie i z 15% dodatkiem aktywalnym od poborów powyższych.

Posada ta nadaje się na rok jeden prowizorycznie poczem nastąpi stabilizacya.

Kandydat winien wykazać się, że nie przekroczył 40 lat wieku, a zatem winien do prośby dołączyć metrykę urodzenia, dalej świadectwo moralności i zdrowia, dowody dotychczasowego zatrudnienia, świadectwa z odbytych nauk i ma posiadać odpowiednie uzdolnienie po myśli postanowień ustawy krajowej z dnia 13. marca 1889 Nr. 24 Dzukr. i rozporządzenia Wys. Wydziału krajowego z dnia 29. maja 1891 Nr. 67 Dzukr. i z dnia 28. lutego 1893 Nr. 24 Dzukr.

Kierownicy posterunków c. k. Żandarmeryi będą mieli pierwszeństwo.

Podania odnośne należy wnieść najpóźniej do 30. czerwca 1904 do Magistratu w Brzeżanach.

Z Magistratu.

Brzeżany, dnia 28. maja 1904.

Burmistrz:
Dr. Zauderer.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 142/4 (2) (4671)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 22 czasopisma: „Reformator“ z dnia 29. maja 1904 pod napisem: „Ręka rękę myje“, zawiera znamiona występku z §§. 300, 487 i 491 u. k. i art. V. ust. z 17/12 1862 Nr. 8 dpp. ex 1863, a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 1. czerwca 1904.

L. cz. Pr. 141/4 (2) (4669)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 22 czasopisma: „Głos robotniczy“ z dnia 30. maja 1904 pod napisem: 1) „Towarzysze“, 2) „Konfiskata bez końca“ w ustępie od słów „Pozbawiono nas“ do końca artykułu, zawiera znamiona występku z §§. 300 i 305 u. k. i art. V. ust. z 17/12 1862 Nr. 8 Dzpp. ex 1863, a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tychże artykułów, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 1. czerwca 1904.

Ч. спр. Pr. 139/4 (2) (4670)

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37. зак. прас., що зміст артикулів уміщених в числі 20 часописи: „Свобода“ з дня 26. мая 1904 під написею: 1) „Шануймо день Божий“ від „Наші діти“ до „на Руси“, 2) „Ц. к. Польща в Мостискім“ від „з повизшого факту“ до „руйнує громаду“ і від „В загалї“ до „більшої розпуки“ містять в собі знамена провини з §§. 300 і 302 з. к. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширенє тих артикулів, а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 1. червня 1904.

Ч. спр. Pr. 10/4 (4677)

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. окружний Суд в Коломиї рішив на внесок ц. к. державної Прокураториї, що статя заміщена на стороні 9 числа 5 часописи „Зоря“ за місяць май 1904 під заголовком „Ворогамъ сѣчового руху“ з ілюстрациєю і двостихом під нею, містить знамена провини з §. 300 з. к., узнає ся проте заряджену и переведену через ц. к. державну Прокураторию конфіскати сего числа оправданою цїлий наклад сего числа має бути знищений і дальше єго ширенє заборонює ся (§§. 489, 492, 493 пр. к.).

Коломия, дня 1. червня 1904.

Zl. 123. (4588)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 26. Mai 1904, Pr. V. 11/4, die Weiterverbreitung der Nr. 9 vom 1. Dezember 1903, der Nr. 10 vom 16. Dezember 1903 und Nr. 1 vom 1. Jänner 1904 samt Beilagen der in Genua erscheinenden Zeitschrift: „La Pace“ nach §. 300 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863; der Nr. 12 vom 6. Dezember 1903 der in Genua erscheinenden Zeitschrift: „La Scopa“ nach 65 a St. G., der Nr. 13 vom 13. Dezember 1903 der besagten Zeitschrift: „La Scopa“ nach § 303 St. G.; der Nr. 15 vom 27. Dezember 1903 der erwähnten Zeischrift; „La Scopa“ nach §. 122 a, b St. G.; der Nr. 17 vom 25. Oktober 1903, der Nr. 19 vom 25. November 1903, der Nr. 20 vom 10. Dezember 1903 der in Rom erscheinenden Zeitschrift: „Il socialismo“ nach §§. 302, 303, 300 St. G., nach Art. IV. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, der Nr. 21 vom 25. Dezember 1903 der erwähnten Zeitschrift: „Il socialismo“ nach §§ 63, 64, 300 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863; der im Verlage Tip. Baraldi & Fleischmann, Mantova 1903 erschienenen Broschüre „La Conquista del Pane“ von Pietro Kropotkin. Prefazione di Eliseo Reclus con note di G. Giancabilla und der im Verlage Artoro Frizzi, Mantova, erschienenen Druckschrift: „Nel mondo delle Favole e delle Verita“ nach §§. 65 a, b, c, St. G.; der im Verlage Biblioteca di Propaganda Socialista, Genova 1903 erschienen Druckschriften: „Le malattie dei senza soldi e la ricetta per guarire“ von F. Amateis, „Sorgete“ von Giuseppe Oggero und „Fratello non tradire“ nach §. 302 St. G.; der im Verlage Tipografia Operaia Romana, Roma 1903 erschienenen Druckschrift: „Opuscolo Czarifugo“ nach §§. 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 27. Mai 1904, Pr. 7/4, die Weiterverbreitung der Nr. 22 der Zeitschrift: „V Boj“ vom 26. Mai 1904 wegen des Artikels: „Zcela skromnymi pozadavky“ nach §. 63 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. L. 2/3 (4) (3543 2—3)

Wasyla Hesia z Kozłowa uznaje się marnotrawcą i ustanawia się dlań kuratora Wasyla Zarudnego z Kozłowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kozowa, dnia 25. maja 1903.

L. cz. L. VII 1/4 (3) (3500 2—3)

Stanisław Sarota, syn Wawrzyńca ze Zbęku, uznany został umysłowo niedołężnym. Kuratorem Wawrzyniec Sarota ze Zbęku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Nowy Sącz, dnia 23. marca 1904.

L. cz. L. 20 3 (2) (3502 2—3)

Teresa Żmurkiewicz z Doliny została uznaną za głucho-niemą, a kuratorem jej ustanowiono Stefana Kardasza z Doliny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dolina, dnia 25. sierpnia 1903.

L. cz. P. 2 4 (3503 2—3)

Dośka Sokołowska, urodzona Bujanowska, uznaną została marnotrawną, a kuratorem dla niej ustanowiono Nykołę Iwanciow z Kuciec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rohatyn, 5. stycznia 1904.

L. cz. L. 11/3 (5) (3623 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kutach uznaje Andrija Fejczuka Wasyla z Rożna małego marnotrawnym i zawiesza z tego powodu nad nim kuratelę.

Kuratorem ustanowiono Andrija Jewczuka z Rożna małego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kuty, dnia 17. stycznia 1904.

L. cz. P. 68/4 (3504 2—3)

Wasyl Wołowczak false Hołowczak uznany został marnotrawcą a kuratorem dlań ustanowiono Hryńka Szeremetę z Pukowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rohatyn, 11. marca 1904.

L. cz. L. 3/4 (6) (3444 2—3)

Jacko Senyszyn z Hermanowa został uznany marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Seńka Turok z Hermanowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Winniki, 17. marca 1904.

L. cz. L. II. 9/3 (4) (3443 1—2)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu uznał Stanisława Prusa z Siemianówki marnotrawcą a kuratorem ustanowiono dla niego Jana Prusa z Siemianówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Szczerzec, dnia 20. lipca 1903.

L. cz. L. XI. 5/3 (5) (3578 1—3)

Pałahna z Onufraków Diwnycz z Krechowiec marnotrawczynią uznaną została.

Kuratorem tejże Michał Tkaczuk z Krechowiec.

C. k. Sąd powiatowy Oddział XI.
Stanisławów, dnia 23. marca 1903.

L. cz. A. 26/4 (4) (3368)

Za głupowatą uznano Anielę Kucia w Radoczy. Kuratorem jej ustanowiono Alojzego Pytlowskiego w Radoczy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wadowice, dnia 9. marca 1904.

L. cz. P. 79/4 (2) (3501)

Za umysłowo niedołężnego uznano Jana Boronia z Prószówek i kuratorem jego ustanowiono Tomasza Kołodzieja z Proszówek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bochnia, 6. kwietnia 1904.

L. cz. P. 74/4 (8) (3507)

Za marnotrawnego uznano Antoniego Żurka w Brzezówce. Kuratorem jego ustanowiono Antoniego Sowę w Brzezówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyczyn, dnia 31. marca 1904.

L. cz. L. 3/4 (4) P. 40/4 (1) (3490)

Za umysłowo chorą uznano Emilię Stankową w Trzebieńczycach.

Kuratorem jej ustanowiono Antoniego Stanka wójta w Trzebieńczycach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zator, dnia 15. marca 1904.

L. cz. L. 22/3 (9) (3479)

Nad Walentym Lisowiczem z Monasterzysk zawieszono kuratelę z powodu marnotrawstwa, kuratorem ustanowiono Jakóba Piotrowicza w Monasterzyskach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Monasterzyska, 29. lutego 1904.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. 60 4 (3) (4641 2—3)

Przeciw nieobjętej masie spadk. śp. Józefa Przybylskiego wniesionym został do c. k. sądu tut. przez Piotra Stacnowicza pozew o wykreślenie 500 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 30. maja 1904 godz. 9½ zrana.

Celem strzeżenia praw tejże masy spadkowej ustanawia się pana adw. dra Busia w Niepołomicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobjętą masę spadkową śp. Józefa Przybylskiego w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Niepołomice, dnia 21. maja 1904.

L. cz. C. II. 177/4 (3) (4690)

Przeciw Karolowi Malinowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brzeżanach przez Mikołaja Bojanowskiego pozew o 280 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 18. czerwca 1904.

Celem strzeżenia praw Karola Malinowskiego, ustanawia się p. adw. dr. Pohla w Brzeżanach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie jego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzeżany, dnia 31. maja 1904.

L. cz. C. II. 197/4 (1) C. II. 198/4 (1) (4695)

Przeciw Petrowi Fusi·kowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Semana Marycza z Lugu pozwy o 236 kor. i 315 kor. 75 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczone zostały audyencye do ustnej rozprawy na dzień 14. czerwca 1904 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Petra Fusiaka ustanawia się p. dr. Sterna adw. w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gorlice, dnia 1. czerwca 1904.

L. cz. C. I. 96/4 (1) (4623)

Przeciw Janowi Kołodziejczykowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Radymnie przez Michała Stasiłę z Raszyc pozew o uznanie własności części parcel gr. 542/4 i 542/5 w Raszycach.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 11. lipca 1904 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanego Jana Kołodziejczyka ustanawia się p. Grzegorza Wielgosza w Raszycach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Radymno, dnia 28. maja 1904.

L. cz. Cw. 633/04 (1) (4650)

Przeciw nieobecnemu Józefowi Wassermanowi kupcowi przedtem w Tarnowie wniósł Chaim Wimisner przez adw. dr. Bobera w Tarnowie skargę o 110 kor., 134 kor. 56 hal. i 135 kor. 58 hal. zpn.

Na podstawie tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 31. maja 1904 Cw. 633/04 (4).

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Pflugeisen w Tarnowie będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 31. maja 1904.

L. cz. Cw. III. 417/4 (1) (3789)

Przeciw Janowi Sąderowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Herschla Landau pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 23. kwietnia 1904 Cw. III. 417/4 (1).

Celem strzeżenia praw Jana Sądera ustanawia się pana dra Juliana Gertlera, adwokata w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 23. kwietnia 1904.

L. cz. I. 208/4 (2) (4619)

Przeciw Kajetanowi Abgarowiczowi, przedtem w Dubienku, wniósł Chaim Wattenberg w Międzygórzu pozew o 588 kor.

Ustna rozprawa odbędzie się 24. czerwca 1904 godz. 9 rano w biurze Nr. 6.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kurator dr. Leon Chameides adwokat w Monasterzyskach będzie go zastępował dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Monasterzyska, 27. maja 1904.

L. cz. C. III. 127/4 (2) (4667)

Przeciw Łukaszowi Zygmuntowi z Dzikowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tarnobrzegu przez Jakóba Westreicha z Tarnobrzega pozew o rozwiązanie współwłasności realności lwh. 304 gminy kat. Dzików.

Na podstawie pozwu z 11. maja 1904 wyznacza się audyencyę na dzień 27. czerwca 1904 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Łukasza Zygmunta ustanawia się Pana Stalę wójta w Dzikowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieniewiadomego z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnobrzeg, dnia 26. maja 1904.

L. cz. E. IX. 2819/3 (9) (4596)

Wincentemu Dąbrowskiemu zamieszkałemu w ostatnich czasach w Mogile w toczącej się przed tutejszym c. k. sądem w sprawie Józefy Rogalskiej przeciw Konstantemu Rogalskiemu o 9 rat alimentacyjnych po 100 kor. miesięcznie ma być doręczona uchwała z dnia 12. grudnia 1903 L. cz. E. IX. 2819/3 (1) którą zarządzono wpis przymusowego prawa zastawu dla powyższych rat alimentacyjnych w stanie biernym sumy 380 kor. zpn. zaintabulowanej na rzecz dłużnika na połowie realności lwh. 339 ks. gr. gm. kat. Mogiła objętej będącej własnością Wincentego Dąbrowskiego.

Ponieważ niewiadomo gdzie Wincenty Dąbrowski przebywa ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie Pana dra Władysława Chmielarczyka adwokata w Krakowie.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział IX.
Kraków, dnia 1. kwietnia 1904.

L. 77.633.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 28. maja do 3. czerwca 1904.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyska i racic	Husiatyn	Horodnica gm. i ob. dw. (6 zagr.);
	Sokal	Nuśmice (1 zagr.), Uhrynów (2 zagr.);
	Skałat	Wolica gm. i ob. dw. (2 zagr.);
	Tarnopol	Chodaczków wielki gm. i ob. dw. (7 zagr.), Maryanka ad Kupczyńce (7 zagr.);
Wąglik	Zbaraż	Worobijówka ob. dw. (1 zagr.);
Nosacizna	Borszczów	Korolówka (1 zagr.);
	Nowy Sącz	Mitkowa ob. dw. (1 zagr.);
	Rzeszów	Futoma (1 zagr.);
	Skałat	Magdalówka ob. dw. (1 zagr.);
	Buczacz	Buczacz (2 zagr.), Nagórzanka (1 zagr.), Uście zielone (1 zagr.);
Parchy	Borszczów	Muszkarów ob. dw. (1 zagr.), Sapohów ob. dw. (1 zagr.), Wierzbówka ob. dw. (3 zagr.);
	Brzesko	Biskupice radłowskie (3 zagr.), Łoniowy (1 zagr.), Zdrochec (Kępa 1 zagr.);
	Brzeżany	Koniuchy (5 zagr.);
	Buczacz	Międzygórze (1 zagr.);
	Czortków	Zabłotówka (1 zagr.);
	Dąbrowa	Bolesław gm. (3 zagr.), Miechowice wielkie (1 zagr.), Niecieczа (1 zagr.), Odporyszów (2 zagr.), Ruda zazamcze (1 zagr.), Wulka grądzka ob. dw. (1 zagr.);
	Dobromil	Starzawa (1 zagr.);
	Dolina	Bystra ad Mizun (1 zagr.), Wełdirz (2 zagr.);
	Drohobycz	Krynica (1 zagr.), Stebnik (1 zagr.);
	Gródek	Bratkowice (1 zagr.), Neuhof (1 zagr.);
	Husiatyn	Kotówka (3 zagr.);
	Jasło	Ujazd (1 zagr.);
	Jarosław	Manasterz (1 zagr.), Zarzecze (2 zagr.);
	Jaworów	Siedliska (Lesczeszne 3 zagr.);
	Kołomyja	Kołomyja (1 zagr.), Gwoździec (1 zagr.), Rakowczyk (1 zagr.);
	Kosów	Kuty stare (2 zagr.), Sokołówka (Mokre 2 zagr.);
	Mielec	Zdziarzec (1 zagr.);
	Mościska	Makuniów ob. dw. (1 zagr.);
	Pilzno	Łęki dolne (Wygoda 1 zagr.), Łęki górne (1 zagr.);
	Podhajce	Szwejków ob. dw., Czeremchów (1 zagr);
	Przemyślany	Zadwórze (1 zagr.);
	Przeworsk	Siennów ob. dw. (1 zagr.);
	Rohatyn	Bołszowce (2 zagr.);
	Ropczyce	Czarna (1 zagr.);
	Sambor	Uherce zapłatyńskie ob. dw. (1 zagr.), Więckowice gm. i ob. dw. (2 zagr.);
	Śniatyn	Dzwiniaczka ad Ilince (1 zagr.), Podwysoka (1 zagr.), Rożnów (1 zagr.), Widynów (1 zagr.), Zebranówka (1 zagr.);
	Stryj	Błonie ad Dołhołuka ob. dw. (1 zagr.), Synowódzko niżne (1 zagr.);
	Tarnobrzeg	Cygany (1 zagr.), Chmielów (1 zagr.);
	Tarnów	Bobrowniki małe ob. dw. (1 zagr.);
	Trembowla	Budzanów ob. dw. (1 zagr.);
	Turka	Rosochacz (2 zagr.), Turka miasto (2 zagr.);
	Zaleszczyki	Nowosiółka (2 zagr.), Sińków (6 zagr.), Nagórzany (1 zagr.), Zazulińce (4 zagr.), Hołowczyńce (4 zagr.);
	Złoczów	Kudynowce ob. dw. (1 zagr.), Młynowce gm. i ob. dw. (2 zagr.), Pomorzany (2 zagr.), Złoczów (4 zagr.);
	Żółkiew	Doroszów mały (1 zagr.);
	Żydaczów	Hanowce ob. dw. (1 zagr.), Izydorówka ob. dw. (1 zagr.), Wereń (1 zagr.);
Otręt	Jaworów	Ożomla (6 zagr.);
	Kraków	Wołowice (1 zagr.);
Róża wąglikowa	Brody	Bielawce (41 zagr.), Wierzbowczyk (9 zagr.);
	Buczacz	Sawałuski (4 zagr.);
	Podgórze	Krzęcin (3 zagr.);
	Zbaraż	Lisiczyńce (8 zagr.);
Pomór świń	Bohorodczany	Lachowce (10 zagr.);
	Borszczów	Paniowce (4 zagr.), Muszkarów (1 zagr.);
	Buczacz	Browary (4 zagr.);
	Dobromil	Nowe Miasto (2 zagr.);
	Drohobycz	Litynia (4 zagr.), Łużek dolny (4 zagr.), Rabczyce (4 zagr.);
	Gródek	Domażyr (4 zagr.);
	Husiatyn	Chorostków (40 zagr.);
	Jarosław	Piwoda (Hutki 6 zagr.);
	Kołomyja	Załucze ob. dw. (1 zagr.);
	Kosów	Chomczyn (Czerniatyn 1 zagr.);
	Mościska	Czerniawa (2 zagr.); Hussaków (1 zagr.), Sanniki (2 zagr.), Mistyce (6 zagr.);
	Nisko	Nowa wieś (1 zagr.);
	Przemyśl	Kruchel wielki (1 zagr.), Łętownia (1 zagr.), Przemyśl (Zasanie 1 zagr.), Tyszkowice (1 zagr.);
	Przemyślany	Ładańce (5 zagr.);
	Rohatyn	Czercze (16 zagr.), Knihinicze (8 zagr.), Stratyn 2 zagr.), Zagórze knihynickie gm. i ob. dw. (3 zagr.);
	Rudki	Beńkowa Wisznia (Zagaje 5 zagr.), Kościelniki (4 zagr.);
	Sambor	Barańczyce (6 zagr.), Kornalowice (3 zagr.), Kulczyce (14 zagr.), Olszanik (6 zagr.), Piniany (7 zagr.), Strzałkowice (3 zagr.), Wojutycze (7 zagr.);
	Skałat	Kałaharówka (4 zagr.), Nowosiółka skałacka (1 zagr.);
	Sokal	Worochta (1 zagr.), Horodyszcze warężkie (7 zagr.);
	Stanisławów	Bratkowce (3 zagr.), Czerniejów (3 zagr.), Chomiaków (5 zagr.);
	Stary Sambor	Lenina mała (3 zagr.), Stary Sambor (1 zagr.), Towarnia (3 zagr.);
	Stryj	Błonie ad Dołhołuka ob. dw. (1 zagr.), H rnie (3 zagr.);
	Trembowla	Budzanów (1 zagr.), Laskowce (1 zagr.);
	Tarnopol	Ihrowica (4 zagr.);
	Turka	Gwoździec (23 zagr.);
	Zaleszczyki	Torskie ob. dw. (2 zagr.);
	Zbaraż	Iwaszkowce (1 zagr.);
	Złoczów	Trawotłoki (Ławrykowce 3 zagr.);
	Żółkiew	Załozy ad Lubella (1 zagr);
	Żywiec	Cięcina (2 zagr.);
Wścieklizna	Bóbrka	Podmanasterz (2 zagr.);
	Cieszanów	Żukowica;
	Drohobycz	Nahujowice (1 zagr.);
	Kamionka str.	Witków nowy (1 zagr.);
	Kołomyja	Kułaczkowce (1 zagr.), Winograd (1 zagr.);
	Nadwórna	Majdan graniczny ad średni (1 zagr.);
	Nisko	Koziarnia (3 zagr.);
	Śniatyn	Stecowa (Rudolfsdorf 3 zagr.);
	Wadowice	Bachowice (1 zagr.), Stryszów (Bugaj 1 zagr.), Tarnawa górna (1 zagr.);
	Żółkiew	Nowe sioło;
	Kraków	Kraków miasto (1 zagr.);
Cholera drobiu	Zaleszczyki	Cerpowce (14 zagr.), Zazulińce (16 zagr.).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3. czerwca 1904.

L. cz. C. II. 76 4 (4) (4666)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Michałowi Kodyrze przedtem w Sabowie zamieszkałemu, wniósł Adam Kodyra pozew o uznanie kontraktu darowizny za nieważny.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 28. czerwca 1904 godzina 9 rano.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego Michała Kodyry adwokat dr. Reichmann z Tarnobrzegu będzie go zastępował, dopokąd w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tarnobrzeg, 27. maja 1904.

L. cz. C. III. 283/4 (1) (4653)

Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Piotrowi Steykowi i spól. wniósł Markus Landau z Nowego Sącza skargę o 258 kor.

Audyencya odbędzie się dnia 30. czerwca 1904 godz. 9 rano w biurze Nr. 86.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Piotra Stecyka kuratorem dr. Juliusz Chodacki adwokat w Nowym Sączu będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowy Sącz, 30. maja 1904.

L. cz. C. II. 147/4 (1) (4644)

Przeciw Jackowi Sidelnikowi synowi Iwana, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego Oddz. II. w Rawie przez Marunię Sidelnik w Kamionce-Budach pozew o zapłatę kwoty 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do rozprawy na dzień 5. lipca 1904 o godzinie 11 przed południem w sądzie tut. Oddz. II.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Jacka Sidelnika syna Iwana ustanawia się Pana Józefa Howorkę adwokata krajowego w Rawie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Jacka Sidelnika syna Iwana w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rawa, dnia 22. kwietnia 1904.

L. cz. dz. hip. 994/1 (4659)

Na wniosek c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie do praes. 17/4 1904 l. dz. hip. 994 1 sąd tutejszy zarządza w myśl §. 18 ustawy z dnia 18/5 1874 L. 70 Dz. u. p. dochodzenia celem rozpoznania gruntów kolejowych linii Czortków-Zaleszczyki, która to linia przechodzi przez grunta położone w gminach Chomiakówka, Dolina, Muchawka, Biała, Nagórzanka, Jagielnica stara, Szulhanówka, Swidowa i Czerkawszczyzna.

Wzywa się tedy interesowanych, by w terminie 3 miesięcznym - to jest od dnia obwieszczenia niniejszego edyktu do dnia 22. sierpnia 1904 zgłosili swe pretensye, po upływie bowiem tego terminu roszczenia ich w myśl §. 25 powołanej ustawy uwzględnione nie będą.

Akta odnośne przeglądnąć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, dnia 13. maja 1904.

L. cz. E. 116/4 (2) (4661)

W sprawie egzekucyjnej Kasy oszczędności w Starej wsi na Węgrzech toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Krościenku przeciw Klemensowi Trybule ze Szczawnicy o przymusową intabulacyę prawa zastawu dla kwoty 300 kor. zpn. ma być doręczoną uchwała z dnia 11/3 1904 liczba czynności E. 116/4 (1), którą dozwolono na rzecz popierającej wierzycielki przymusowego prawa zastawu dla kwoty 300 kor. zpn. w stanie biernym 1/3 części lwh. 49 i 5/75 częściach realności lwh. 295 ks. gr. Szczawnica.

Ponieważ niewiadomo gdzie dłużnik Klemens Trybuła przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie Pana Jana Słowika w Szczawnicy.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego Klemensa Trybułę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krościenko, dnia 16. kwietnia 1904.

L. cz. C. III. 141/4 (2) (4698)

Przeciw Józefowi Dębskiemu ze Świątnik górnych, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Podgórzu przez Stowarzyszenie „Wzajemna Pomoc“ w Podgórzu pozew o naruszenie w posiadaniu.

Na podstawie pozwu z 21/5 1904 C. III. 141/4 (1) i protokołu rozprawy z 27 5 1904 C. III. 141/4 (2) wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 9. czerwca 1904 o godz. 10 przed południem do tego sądu biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia praw pozwanego Józefa Dębskiego ustanawia się pana Piotra Dębskiego w Podgórzu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Dębskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Podgórze, dnia 27. maja 1904.

L. cz. C. II. 162/4 (1) (4693)

Obwieszczenie.

Przeciw Maciejowi Wilkowi z pobytu niewiadomemu, wniósł do tutejszego sądu Kazimierz Pyskaty pozew o zeznanie kontraktu kupna sprzedaży realności lwh. 37 ks. gr. gm. Stobierna na który wyznaczono audyencyę na 9. czerwca 1904 godz. 10 rano.

Kuratorem Macieja Wilka ustanowiono adw. dra Fischlera w Dębicy który go zastępować będzie na jego koszt dopóki sam nie wróci lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dębica, dnia 26. maja 1904.

Firmy.

L. cz. Firm. 266/4. Stow. II. 117 (3684)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie ogłasza wykreślenie z rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmy „Pierwsza hygieniczna piekarnia w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ z powodu rozwiązania.

Kraków, dnia 8. kwietnia 1904.

L. cz. Firm. 233/4 (3689)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza iż 15. marca 1904 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Chrześcijańskie Towarzystwo spożywczo handlowe w Przemyślu“ że walne zgromadzenie odbyte 16. stycznia 1904 uchwaliło rozwiązanie i likwidacyę towarzystwa i wybrało likwidatorami panów Jana Kadernóżkę, Tomasza Patryna i Zygmunta Fischera zamieszkałych w Przemyślu.

Przemyśl, 23. kwietnia 1904.

L. cz. Firm. 140. Stow. II. 826 (3692)

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Spółka oszczędności i pożyczek w Szczucinie“ że na odbytem w dniu 17. kwietnia 1904 walnem zgromadzeniu tegoż stowarzyszenia w miejsce ustępującego ks. Józefa Kmiecińskiego p. dr. Karol Rudnicki lekarz w Szczucinie członkiem zarządu wybrany został.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, 23. kwietnia 1904.

G. Zl. Firm. 25/4 P. I. p. 91 (3695)

Löschung einer Firma.

Zu löschen ist — im Register für Einzel- Firmen.

Sitz der Firma: Biała.

Firmawortlaut: J. P. Klein.

Betriebsgegenstand: Maschienenschlosserei infolge Geschäftsauflösung.

Datum der Eintragung 26. April 1904.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abtheilung II.

Wadowice, am 16. April 1904.

L. cz. Firm. 8 4 poj. I. p. 172 (3731)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Klecza dolna.

Brzmienie firmy: Franz Käppler.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrób piwa.

Skutkiem zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu: 25. kwietnia 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 16. kwietnia 1904.

L. cz. Firm. 316/4 Sp. II. 222 (3934)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowymfirm pojedynczych i spółkowych.

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Falter et Dattner“.

Dotychczasowy przedmiot przedsiębiorstwa: handel drzewa w Krakowie.

Przystąpili: z dniem 1. stycznia 1904 jako jawni spólnicy Adolf Falter i Henryk Falter w Krakowie zamieszkali.

Uprawnieni do zastępstwa i podpisywania firmy jest każdy z czterech spólników.

Henryka Faltera wykreślono.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 29. kwietnia 1904.

L. cz. Firm. 822 (sp. III. 56) (3765)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm spółkowych wykreślono.

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Mayer i Spółka“, „Mayer & Comp.“

Przedmiot przedsiębiortwa: przedsiębiorstwo restauracyjne przy pomocy automatów.

Skutkiem zwinięcia przemysłu i odpisania podatku.

Dzień wpisu: 21. marca 1904.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 21. marca 1904.

L. cz. Firm. 1049 (poj. III. 189) (3766)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Alfred Weiss.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel obuwia.

Właściciel (I): Alfred Weiss.

Dzień wpisu: 16. kwietnia 1904.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 16. kwietnia 1904.

L. cz. Firm. 990 poj. III. 185 (3759)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedyńczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „M. J. Nass„.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel wozów, powózów, sań i przyborów do tychże.

Właściciel (I): Markus Izak Nass.

Dzień wpisu: dnia 8. kwietnia 1904.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 8. kwietnia 1904.

L. cz. Firm. 819 (poj. III. 179) (3767)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Salomon Prochnik.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów modnych, norymberskich i galanteryjnych.

Właściciel (I): Mendel Salomon Prochnik.

Dzień wpisu: 21. marca 1904.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 21. marca 1904.

G. Zl. Firm. 992 Einz. III. 42. (3758)

Löschung einer Firma.

Gelöscht wurde im Register für Einzelfirmen.

Sitz der Firma: Lemberg.

Firmawotlaut: Fratelli Goldenberg.

Zweigniederlassung (Zw. N.) in Lemberg der in Wien mit der Firma: gleichen Namens bestehenden Hauptniederlassung infolge Geschäftsauflösung.

Datum der Eintragung: 8. April 1904.

K. k. Landes- als Handelsgericht, Abtheilung IV.

Lemberg, am 8. April 1904.

L. cz. Firm. 1250. sp. I. 72 (3771)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Spółka stolarzy lwowskich“ „Lemberger Tischlergesellschaft“.

Zmarł: Adam Kubik.

Uprawnieni do zastępstwa: Alojzy Ostrowski wspólnie z jednym z dotychczasowych firmantów.

Dzień wpisu: 23. kwietnia 1904.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 23. kwietnia 1904.

L. cz. Firm. 1047. poj. II. 158 (3772)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Kulików.

Brzmienie firmy: Joachim Guttmann.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa propinacyi w Kulikowie.

Z powodu zwinięcia przedsiębiorstwa.

Dzień wpisu: 15. kwietnia 1904.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 15. kwietnia 1904.

L. cz. Firm. 996. poj. III. 185 (3773)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Józef Demeter.

Przedmiot przedsiębiorstwa: rzeźnictwo i masarstwo.

Właściciel (I.): Józef Demeter.

Dzień wpisu: 9. kwietnia 1904.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 9. kwietnia 1904.

L. cz. Firm. 820. poj. III. 180 (3755)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: L. Hirschsprung.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel gotowych ubrań męskich.

Właściciel (I.): Salamon Leib recte Leon Hirschsprung.

Data wpisu: 21. marca 1904.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 21. marca 1904.

L. cz. Firm 54/4. Stow. I. 3.0 (3728)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Spółka oszczędności i pożyczek w Szymbarku, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ iż na walnem dnia 14. lutego 1904 odbytem zgromadzeniu członków tego stowarzyszenia wybrano w miejsce ks. Jana Markowicza zastępcę przełożonego Zarządu Ignacego Rolkę rolnika w Bystrej, w miejsce zaś Józefa Sędziaka członkiem zarządu Jędrzeja Rostońskiego rolnika w Szymbarku, którzy firmę spółki w ten sposób podpisywać będą, iż pod wypisanem, wydrukowanem, lub stampilią wyciśniętem brzmieniem firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Szymbarku stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ całe swoje nazwisko: Ignacy Rolka, Jędrzej Rostoński, własnoręcznie podpiszą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 17. marca 1904.

L cz. Firm. 306. Stow. I. 239/2 (3663)

Protokołowanie firmy.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano firmę „Towarzystwo Husiatyńskiego związku kredytowego, stowarzyszenie zarej. z ograniczoną sześciokrotną poręką w Husiatynie z tem, że stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutów z daty Husiatyn dnia 9. lutego 1904 i z dnia 24. marca 1904. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych do obrotu w gospodarstwie, przemyśle, handlu i w rzemiośle za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Dyrekcya składa się z 2 członków: 1. Majera Szlachowoja jako dyrektora, 2. Józefa Mechla 2-im Rappaport jako zastępcy dyrektora obu kupców w Husiatynie zamieszkałych.

Do ważności zobowiązania stowarzyszenia w obec osób trzecich potrzeba podpisu jednego tylko członka dyrekcyi, taksamo do ważnego kreślenia firmy stowarzyszenia, która w ten sposób podpisuje, iż do firmy stowarzyszenia wypisanej lub stampilią wyciśniętej dołącza swój podpis dyrektor lub tegoż zastępca.

Za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają wszyscy członkowie aż do sześciokrotnej wysokości deklarowanego udziału.

Ogłoszenia stowarzyszenia uskuteczniane będą bądź przez plakatowanie na publicznych miejscach bądź umieszczane będą w Słowie Polskiem we Lwowie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 2. kwietnia 1904.

L. cz. Firm. 128/4. Spółk. I./203 (3793)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Borysław.

Brzmienie firmy: Zakład elektryczny Abrahama Sobla i Ski, w języku niemieckim Electricität-Anstalt Abraham Sobel & Comp. in Borysław.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wytwarzanie i dostarczanie światła elektrycznego w Borysławiu.

Forma spółki: Jawna spółka handlowa od 15. listopada 1903.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Abraham Sobel, kupiec w Borysławiu, Max Rubin, Samuel Ende i Józef H. Ettinger kupcy w Stryju.

Do zastępstwa upoważnieni: Spólnicy Abraham Sobel i Józef H. Ettinger kollektywnie.

Podpis firmy: pod pieczęcią spółki podpisy obu do zastępstwa uprawnionych spólników

Dzień wpisu: 19. marca 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Sambor, dnia 19. marca 1904.

L. cz. Firm. 135/4. Stow. I. 265 (3794)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Sambor.

Brzmienie firmy: Samborskie Towarzystwo handlowe, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członek dyrekcyi p. Jan Komarnicki c. k. oficyał pocztowy w Samborze wystąpił a w jego miejsce wybrano panią Adelę Smołuchową, żonę c. k. nadinspektora podatkowego w Samborze.

Członkowie dyrekcyi wybrani ponownie: ks. Franciszek Rabiej, główny dyrektor, ks. Nowak, kasyer, p. Mikołaj Sawaryn, zastępca głównego dyrektora.

Data wpisu 19. marca 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Sambor, dnia 19. marca 1904.

L. cz. Firm. 325/4 (3792)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza iż 19. kwietnia 1904 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe i oszczędności „Własna pomoc w Przemyślu“ że walne zgromadzenie odbyte 20. marca 1904 wybrało w miejsce ustępujących członków dyrekcyi Józefa Zindorfa i Marka Vogla na dyrektorów Jakóba Reisnera właściciela realności w Przemyślu i Józefa Majera Rappaporta fabrykanta w Przemyślu.

Przemyśl, 28. kwietnia 1904.

L. cz. Firm. 1050. poj. III. 11 (3774)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm pojedynczych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Ignatz Krebs“.

Zmiana firmy w „J. Berelstein bisher false Krebs“.

Właściciel: Isak Majer Berelstein.

Podpis firmy (F. Z.): Własnoręczne wypisanie brzmienia firmy przez jej właściciela.

Dzień wpisu: 16. kwietnia 1904.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 16. kwietnia 1904.

L. cz. Firm. 41/4 (3790)

Obwieszczenie.

W rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisuje się przy firmie „Credit Anstalt für Handel und Gewerbe in Kosów“ wybranego na walnem zgromadzeniu 28. grudnia 1903 członkiem Dyrekcyi Fiszla Simche z Kosowa w miejsce zmarłych członków Dyrekcyi Izy Schwerzera i Schmila Feigera, których wykreślenie się zarządza.

Również uwidocznia się uchwaloną zmianę §§. 8 lit. c, 25 i 30 statutu.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 29. marca 1904.

L. cz. Firm. 167/4 (3791)

Obwieszczenie.

Wpisano do rejestru firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Diatkowce.

Brzmienie firmy: Kołomyjska fabryka kartonaży w Diatkowcach.

Przedmiot przedsiębiorstwa i posiadacz (I.): Aleksander Józef 2-im. Miziewicz w Diatkowcach który pod wyciśniętem lub wypisanem brzmieniem firmy podpisywać będzie: „A. J. Miziewicz“.

Data wpisu: 22. kwietnia 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 20. kwietnia 1904.

L. cz. Firm. 150/4. Pojed. I. 147 (3795)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Drohobycz.

Brzmienie firmy: Saul Borak.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów korzennych.

Dzień wpisu: 26. marca 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy. Oddział V.

Sambor, dnia 26. marca 1904.

L cz. Firm. 1029 poj. III. 187 (3762)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedyńczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: D. M. Karl.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów korzennych.

Właściciel (I): Dawid Mojżesz Karl.

Dzień wpisu: 13. kwietnia 1904.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 13. kwietnia 1904.

L. cz. Firm. 1003. poj. III. 186 (3757)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm. pojedynczych.

Siedziba firmy: Rawa ruska.

Brzmienie firmy: Leib Gerstenfeld hurtowny handel jajami.

Właściciel (I.): Leib Gerstenfeld.

Podpis firmy: Podpis właściciela firmy pod jej brzmieniem.

Dzień wpisu: 11. kwietnia 1904.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 11. kwietnia 1904.

. cz. Firm. 1091. poj. II. 171 (3775)
Wykreślenie firmy.
Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:
Siedziba firmy: Zamarstynów.
Brzmienie firmy: Teofil Dymet.
Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrób skór.
Dzień wpisu: 19. kwietnia 1904.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 19. kwietnia 1904.

L. cz. Firm. 1002 sp. III. 290 (3763)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.
Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: „Młyn parowy Marya Helena Józef J. Philipp i synowie we Lwowie“ (Dampfmühle Marya Helena Josef J. Philipp & Söhne in Lemberg).
Forma spółki: jawna spółka handlowa od 19. marca 1904.
Spólnicy osobiście odpowiedzialni, Józef Joel 2-im. Philipp, Jakób Salo 2-im. Philipp i Markus Philipp.
Do zastępstwa spółki uprawnionym wyłącznie jest spólnik Józef Joel Philipp.
Podpis firmy: pod brzmieniem firmy wypisze Józef Joel Philipp słowa „Józef J. Philipp“ (po niemiecku „Josef J. Philipp.“
Dień wpisu: 11. kwietnia 1904.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 11. kwietnia 1904.

L. cz. Firm. 1001. poj. III. 186 (3756)
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.
Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.
Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: Michał Balas.
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów korzennych i wyszynk.
Właściciel (I.): Michał Balas.
Dzień wpisu: 11. kwietnia 1904.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 11. kwietnia 1904.

L. cz. Firm. 873 poj. III. 180 (3763)
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.
Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.
Siedziba firmy: Szczerzec.
Brzmienie firmy: J. Stachel.
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel zboża.
Właściciel (I): Jankel vel Jakób Stachel.
Dzień wpisu: 24. marca 1904.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 24. marca 1904.

L. cz. Firm. 1020 poj. III. 187 (3764)
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.
Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: Antoni Kafka.
Przeemiot przedsiębiorstwa: wyrób i sprzedaż kapeluszów.
Właściciel (I): Antoni Kafka.
Dzień wpisu: 12. kwietnia 1904.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 12. kwietnia 1904.

L cz. Firm. 962 Spółk. III. 259 (3754)
Wykreślenie firmy.
Z rejestru firm spółkowych wykreślono:
Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: Emil & Arnold Weisselberger.
Przedmiot przesiębiostwa: przedsiębiorstwo komisowe.
Z powodu przeniesienia firmy do Załucza dolnego.
Dzień wpisu: 5. kwietnia 1904.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 5. kwietnia 1904.

Amortyzacye.

L. cz. Nc. 193/4 (2) (4097 1—3)
Na wniosek Leona Tatowicza dozorcy stacyi kolei w Trzebini wdraża się postępowanie amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego dowodu depozytowego (Depotschein) z daty 25. maja 1891 r. Nr. 1988 na złożoną tytułem zastawu w stowarzyszeniu „Spar und Vorschuss-Verein Nordbahnbund“ policę jego ubezpieczenia na życie Zakładu Riunione adriatica die Sicurta w Tryeście z daty 15. kwietnia 1891 r. Nr. 99.391 na kwotę 500 złr. a. w. na okaziciela opiewającą.
Posiadacza powyższego dowodu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Chrzanów, dnia 19. kwietnia 1904.

L. cz. Nc. I. 4 8 4 (1) (4115 1—3)
Amortyzacya.
Na wniosek Abrahama Esriela kupca w Tarnowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy asekuracyjnej na życie Zakładu asekuracyjnego „Erste Ungarisch Allgemeine-Assekuranz-Gesellschaft“ w Budapeszcie Nr. 182.985.
Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 26. kwietnia 1904.

G. Zl. Nc. VIII. 2555/4 (3) (4647 1—3)
Amortisierung.
Auf Ansuchen der Erben des verstorbenen Dr. Stefan Stefanowicz als Dr. Kajetan Stefanowicz und mindej. Theresia Stefanowicz & Vormund Dr. Adolf Strzelbicki, Advokat in Czernowitz wird das Verfahren zur Amortisierung des nachstehenden dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen Anteilsbüchels dtto 23. Mai 1878 Zl. 174 des Krakauer Wechselseitigen Creditvereines (Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie) über den Nominalbetrag von 700 fl. ö. w. angeleitet.
Der Inhaber dieses Anteilsbüchels wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 1 Jahr geltend zu machen. widrigens dasselbe nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.
K. k. Bezirks-Gericht, Abtheilung VIII.
Czernowitz, am 27. Mai 1904.

Spadki.

L. cz A. 838/3 (6) (4088 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sokalu zawiadamia, że dnia 24. listopada 1903 w Byszowie zmarł Berl Zuckerkandel bez testamentu
Ponieważ sądowi miejsce pobytu Josla, Estery Zuckerkandlów i Gitli zamężnej Gruber nie jest znanem przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem p. adw. dr. Fraenklem.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sokal, dnia 19. lutego 1904.

L. cz. A. 328/3 (10) (4578 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy podaje do wiadomości że Karolina Hłodzik vel Hłodyk zmarła dnia 8. sierpnia 1897 w Chomiakówce bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.
Gdy siostra zmarłej Hermina Hłodzik z miejsca pobytu i życia nie jest znaną wzywa się ją aby w przeciągu roku od daty edyktu zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie się do spadku w przeciwnym bowiem razie przewód spadkowy zostanie przeprowadzonym z zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tyśmienica, dnia 29. kwietnia 1904.

L. cz. A. X. 539 00 (4) (4154 3—3)
E D Y K T
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.
C. k. Sąd powiatowy cywilny w Krakowie ogłasza, że dnia 31. sierpnia 1900 w Krakowie zmarł Franciszek Gaszyński.
Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Artura Gaszyńskiego przedsiębiorcy w Rosyi nie jest znanem, przeto wzywa się go aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem P. adw. Czesławem Łozińskim ustanowionym dla nieobecnego Artura Gaszyńskiego.
C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział X.
Kraków, dnia 2. kwietnia 1904.

L. cz. A. 329/3 (7) (4522 3—3)
E D Y K T
zwołujący wierzycieli spadku.
C. k. Sąd powiatowy w Sanoku Oddział V. wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele mają pretensyę do spadku po bł. p. Srulu Teichu ze Sanoka zmarłym dnia 26. kwietnia 1903 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, ażeby w celu zgłoszenia swych pretensyi zgłosili się do niego w dniu 5. lipca 1904 o godzinie 9 przed południem, albo też na piśmie aż do tego dnia swe żądania wnieśli w przeciwnym bowiem razie, o ileby nie przysługiwało im prawo zastawu, utracą wszelkie dalsze prawa do spadku, gdyby tenże przez wypłacenie zgłoszonych pretensyi wyczerpanym został.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Sanok, dnia 14. marca 1904.

L. cz. A 669/2 (7) (4350 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni zawiadamia ze dnia 25. września 1902 w Stojancach zmarł Pawło Dziki syn Piotra bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.
Ponieważ sądowi miejsce pobytu Mikołaja Dzikiego nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Iwanem Butrakiem ze Stojaniec.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sądowa, Wisznia, dnia 29. kwietnia 1904.

L. cz. A. 191/4 (3) (4493 3—3)
C. k. Sąd powiatowy Oddział I. w Rudkach wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele mają pretensye do spadku po zmarłym dnia 8. maja 1904 w Rudkach bez pozostawienia ostatniej woli Salomonie Weisengrünie kupcu z Rudek, żeby celem wykazania i udowodnienia roszczeń swoich stawili się w tut. sądzie w dniu 22. lipca 1904 godz. 8 przed południem, lub do tego czasu prośbę swoją na piśmie wnieśli, w przeciwnym bowiem razie nie przysłużałoby im żadne prawo do spadku, gdyby tenże przez zapłacenie zgłoszonych wierzytelności wyczerpanym został, prócz o tyle o ile im służy prawo zastawu.
Rudki, dnia 24. maja 1904.

L. cz. T. 21/4 (2) (4582 3—3)
Między latami 1817 a 1820 wyszły z kraju do Rosyi Anna Kaiser i Maryanna mylnie w metryce zapisana Julianna Kaiser i wkrótce potem przestały pisać i nie dały żadnego znaku życia do swej familii we Lwowie. Anna Kaiser córka Józefa Antoniego 2-im. Kaisera urodziła się dnia 31. października 1802, Maryanna zaś false Julianna w metryce zapisana, siostra pierwszej dnia 2. sierpnia 1807.
Gdy w obec tego stanu rzeczy zachodzi ustawowe prawdopodobieństwo z §. 24 u. c., wdrażamy na prośbę Antoniny Kaiser 2o śl. Chorzemskiej i Maksymiliana Kaisera postępowanie co do uznania nieobecnych za zmarłe, mianujemy dla nich kuratora w osobie adw. dra Blizińskiego we Lwowie i wzywamy każdego, ktoby bliższe szczegóły co do nich zapodać umiał, aby z takowymi do sądu podpisanego, względnie do kuratora nieobecnych się zgłosił.
Annę Kaiser i Maryannę false Julię Kaiser wzywamy, by się w przeciągu roku do sądu zgłosiły względnie w inny sposób sąd lub też ustanowionego kuratora o swem życiu i miejscu pobytu zawiadomiły w przeciwnym bowiem razie po upływie roku sąd na ponowne żądanie p. Antoniny Chorzemskiej i Maksymiliana Kaisera rozstrzygnie co do uznania takowych za zmarłe.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 30. kwietnia 1904.

L. cz. A. IV. 63/4 (5) (4261 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Złoczowie, wzywa Franciszka Ostrowskiego męża zmarłej przed około 15 laty Józefy Ostrowskiej, by w przeciągu roku licząc od dnia poniżej wyrażonego, zgłosił swoje i córki N. prawa do spadku w tutejszym sądzie, inaczej sprawa ta z oświadczonymi spadkobiercami i kuratorem dr. Mittelmonem ukończoną zostanie.
Złoczów, 12. kwietnia 1904.

L. cz. A. 873/3 (9) (4 84 3—3)
C k. Sąd powiatowy w Podhajcach podaje do wiadomości, że Pawło Fedczyszyn zmarł w Hołhoczach 1. listopada 1903 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, a wedle ustawy powołana jest do spadku żona tegoż Marka Fedczyszyn.
Gdy miejsce pobytu Marki Fedczyszyn jest nie znane, wzywa się ją by w przeciągu roku licząc od daty edyktu tego zgłosiła się w sądzie i do spadku się deklarowała gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem Fediem Hołodem z Hołhocz.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Podhajce, dnia 27. marca 1904.

L. cz. A. 2/4 (6) (4044 3—3)
E D Y K T
zwołujący wierzycieli spadku.
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie Oddział IV. wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele mają pretensye do spadku po ś. p. Aleksandrze hr. Romerze zmarłym dnia 26. stycznia 1904 w Pustkowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, ażeby w celu zgłoszenia i wykazania swych pretensyi zgłosili się w tym sądzie w dniu 24. maja 19 4 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 21 albo też na pismie do tego dnia swe żądania wnieśli, w przeciwnym bowiem razie, o ileby nie przysługiwało im prawo zastawu, utracą wszelkie dalsze prawa do spadku, gdyby tenże przez wypłacenie zgłoszonych pretensyi wyczerpanym został
Tarnów, dnia 28. kwietnia 1904.

L. cz. A. 25/4 (4) (4485 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi podaje do wiadomości, że w dniu 24. grudnia 1903 zmarła w Izdebniku Teodora Zaręba bezpotomnie i bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.
Ponieważ sądowi niewiadomo czy i które osoby mają prawo do spadku po owej zmarłej przeto wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegobądź tytułu prawnego rościli sobie prawa do owego spadku aby w przeciągu jednego roku od dnia dzisiejszego licząc z prawami temi do tutejszego sądu się zgłosili i wykazując w odpowiedni sposób wnieśli oświadczenia się za dziedziców — w przeciwnym bowiem razie spadek ten dla którego tymczasem Józefa Łypika z Izdebnika kuratorem spuścizny ustanowiono, będzie z tymi przeprowadzony i tym przyznany, którzy swe oświadczenia za dziedziców wniosą i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą zaś część spadku nieprzyjęta lub jeżeliby się nikt do owego spadku nie oświadczył, cały zostanie jako bezdziedziczny Skarbowi Państwa wydany.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kalwarya, dnia 23. marca 1904

L. cz. A. VII. 159/4 (3) (3929 1—3)
C k. Sąd powiatowy S. I. podaje do wiadomości iż zmarli we Lwowie dnia 16. października 1898 Efroim Izabel, a dnia 8. sierpnia 1900 jego rytualna żona Sara Bernard bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.
Gdy nie jest wiadomem komu przysługuje prawo do tej spuścizny wzywa się niewiadomych spadkobierców by w przeciągu roku od dnia niżej podanego wykazali swe prawa dziedziczenia i wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, gdyż inaczej spadek dla którego p. adw. dr. Wein kuratorem ustanowiony został tylko z tymi pertkraktowany i tym zostanie przyznany, którzy wniosą oświadczenie przyjęcia spadku i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś nieprzyjęta część spadku ewentualnie cały spadek, gdyby się do niego nikt nie zgłosił, zostanie jako bezdziedziczny skarbowi państwa przyznany.
C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział VII.
Lwów, dnia 21. kwietnia 1904.

L cz. A. 508 1 (15) (4228 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie zawiadamia, że dnia 29. lipca 1901 w Nowosiółkach kardynalskich zmarł Chuna Beer pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli w którem ustanawia dziedzicem żonę swoją Ryfkę Beer.
Ponieważ sądowi miejsce pobytu Izaka Beera i Chaima Beera nie jest znanem, przeto wzywa się go aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Antschlem Beerem.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Uhnów, dnia 30. października 1904.

L. cz. A. V. 515/3 (6) (4558)
Maryaz Budzianowskich Kukurba zmarła 16. listopada 1903 w Kołomyi bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.
Ponieważ córka jej Naścia Ołeksyn oświadczenia do tego spadku nie wniosła, a inni spadkobiercy nie są znani przeto wzywa się wszystkich którzyby rościli sobie prawa do spadku, aby zgłosili w przeciągu roku licząc od dnia tego edyktu swe prawa inaczej bowiem zostanie przewód spadkowy

tylko z tymi przeprowadzony, którzy wykażą tytuł dziedziczenia oraz wniosek oświadczenia i im też zostanie przyznanym spadek, dla którego ustanawia się kuratorem Petra Kostiuka w Kołomyi.

W braku oświadczeń do spadku przypadnie dziedzictwo c. k. Skarbowi Państwa jako spadek bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kołomyja, dnia 7. kwietnia 1904.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgorętszej Józefę Sikosińską, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Wyborny miód deserowy kuracyjny, własna pasieka 5 klgr. **tylko 6 K. franco.** Woda miodowa naturalny a najlepszy środek na płeć. Darmo broszurki Dr. Ciesielskiego o miodzie, warto przeczytać, żądajcie! **Korzeniewicz** em. naucz. **Iwanozany.**

Doniesienia prywatne.

Grand Prix na Wystawie światowej, w Paryżu 1902.

Kwizdy Korneuburgski proszek dla bydła.

Dyetetyczny środek dla koni, bydła rogatego i owiec. Od 50 przeszło lat w użyciu w największych stajniach w wypadkach braku apetytu, złego trawienia u bydła jakoteż poprawy i zwiększenia podoju u krów i wzmocnienia kości.

Cena pudełka 1 kor. 40 hal., pół pudełka 76 hal.

Prawdziwy tylko gdy zaopatrzony znajdującą się obok marką ochronną, nabyć można we wszystkich aptekach i drogueryach.

Katalog bezpłatnie. Główny skład u

Franciszka J. Kwizdy

aptekarza, c. i k. nadwornego dostawcy austryackiego, król. rumuńskiego i księstwa bułgarskiego, w Korneuburgu obok Wiednia.

DLA PRENUMERATORÓW

TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

w I-em półroczu r. b.

premia książkowe:

Wielkie legendy ludzkości, M. d'Humiac'a.
Małżeństwo u różnych narodów, H. d'Alméras.
Japonia współczesna, Weulersse'a.
Wojny i pokój, K. Richet'a.
Państwo interesu, J. Carnegie.
Swiaty nieznane, K. Flammariona.
Potop, H. Sienkiewicza.

W Tygodniku drukują się powieści:
Syn marnotrawny, J. Weyssenhoffa.
Mrok, A. Krechowieckiego.
Wrogie siły, J. A. Neu (w arkuszach).

Przedpłata Tygodnika illustrowanego wynosi: kwartalnie 6 K 80 h, z oprawnymi dodatkami 9 K 20 h pocztą 7 K 20 h, z oprawnymi dodatkami 9 K 60 h.

Ekspedycya TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Utrzymuje na składzie dzienniki zagraniczne:

francuskie:
FIGARO
JOURNAL
GAULOIS

angielskie:
DAILY CHRONICLE

rosyjskie:
NOWOJE WREMIA

niemieckie:
FRANKFURTER ZEITUNG

Sokołowskiego

Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9.

Jan Ihnatowicz

poleca niezawodne i wypróbowane

środki do wytępienia owadów domowych

mianowicie:

Fenilin
do wyniszczenia móli z zarodkami w sukniach, futrach i meblach. Flakon 1 kor. 20 hal.

Ziółka antymolowe
do przechowania futer. Pudełko 60 hal. i 1 kor.

Papier antymolowy
ochrania od móli futra, suknie, portyery, firanki i meble. Sztuka 6 hal.

Gryion
wytruwa szwaby, karakony, stonogi, świerszcze, szczypawki, karaluki, prusaki i t. p. Flakon 60 hal.

Mikoton
niezawodny środek do wytępienia pluskiew. Flakon 1 kor.

Proszek perski
do wygubienia pcheł i t. p. owadów. paczka 10 i 20 hal. Flakon 40 i 60 hal.

Papier na muchy
Sztuka 6 hal.

We Lwowie: przy ul. Sykstuskiej l. 25, przy pl. Maryackim l. 11.
W Krakowie: Sukiennice l. 20.
W Przemyślu: ul. Mickiewicza l. 11.

Z Prus

sprowadzoną drogą **Wodę Selterską zastępuje** w zupełności woda polecona przez Towarzystwo lekarskie

alkaliczno-słona

zawierająca części składowe jak

WODA SELTERSKA

wyrobu fabryki pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w Krakowie

ulica Św. Gertrudy l. 4.

Główny skład we Lwowie w aptece J. Wewiórskiego ulica Halicka

Łóżka dziecinne. Wózki dziecinne. Krzesła dziecinne.

Wanny i piece do ogrzewania kąpieli.

Guttmanna oryg. patentowane

klozety pokojowe

w różnych formach meblowych **są najlepsze.**

Ilustrowane cenniki gratis i franco wysyła c. k. uprzyw. fabryka klozetów

L. GUTTMANNA, Lwów,

ulica Jagiellońska l. 8.

Największy skład hygienicznych spluwaczek, bidets, irrigateurs, papieru klozetowego etc.

Fotele do wożenia chorych.

Jeneralne zastępstwo Austr.-węg. Thermophor. Przedsiębiorstwa.

Najnowszy skorowidz galicyjski

wydany w 1904 roku

poleca egzemplarze oprawne po 5 kor. 60 hal., z przesyłką 6 kor. 20 hal.

SOKOŁOWSKIEGO

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Na około Świata

(Wydawnictwo obrazowe)

Widoki miast i miejscowości. Typy i życie mieszkańców. 96 obrazów w kolorach naturalnych. Zajmujący tekst objaśniający.

Cena albumu (12 zeszytów) w ozdobnej oprawie w płótno ang. 8 koron, (10 zeszytów 6 koron).

Zamówienia przyjmuje:

Biuro dzienników Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych - - - - - - - - - - -

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Od Redakcyi:

Premium artystyczne: kolorowa reprodukcya obrazu polskiego artysty.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY"

Od Nowego Roku 1904 rozpoczyna druk nowych powieści:

SYN MARNOTRAWNY

powieść współczesna **Józefa Weysenhoffa.**

MROK

powieść historyczna **A. Krechowieckiego.**

W ciągu roku 1904 każdy prenumerator Tygodnika Illustrowanego otrzyma **53** numery pisma, zawierającego około 1000 kolumn tekstu z 1200 rysunkami, kopiami obrazów, illustracyami chwili bieżącej, z okładką ogłoszeniową.

Nadto **premium wyjątkowe**

bez podwyższenia dotychczasowej ceny prenumeraty.

24 TOMY (co miesiąc 2 tomy) powieści i dzieł popularnych w tem 12 tomów dzieł H. Sienkiewicza: „POTOP" i „PAN WOŁODYJOWSKI" oraz 12 tomów dzieł różnych autorów z dziedziny literatury, historyi, nauk społecznych, badań przyrodniczych, i t. p. — W Styczniu: „Wielkie legendy ludzkości"; w Lutym: „Małżeństwo u różnych narodów"; w Marcu: „Życie artystyczne ludzkości" (z illustracyami).

W bezpłatnym dodatku w arkuszach powieść tłómaczona.

Prenumeratę przyjmuje:

Główna ekspedycya TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana 9,

oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego" razem z 12 tomami dzieł Henryka Sienkiewicza, 12 tomami dzieł popularnych i dodatkiem powieściowym w arkuszach:

we Lwowie:		w Galicyi i na Bukowinie z przesyłką pocztową:	
Kwartalnie	6 kor. 80 hal.	Kwartalnie	7 kor. 20 hal.
Półrocznie	13 kor. 60 hal.	Półrocznie	14 kor. 40 hal.
Rocznie	27 kor. 20 hal.	Rocznie	28 kor. 80 hal.

Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce), **zaś dzieła popularne** w ozdobnej płóciennej oprawie dopłacają za tom tylko 40 hal., t. j. kwartalnie za 6 tomów 2 kor. 40 hal., półrocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal., rocznie za 24 tomów 9 kor. 60 hal. Należytość tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą.

Pierwsze 60 tomów Sienkiewicza, z lat ubiegłych, mogą nabywać nowi prenumeratorowie za dopłatą bez oprawy 65 kor., w oprawie 89 kor. — Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika" można nabywać w cenie 3 kor. 20 hal.; bez przesyłki i opakowania.

Komplet ten 60 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany seryami po 12 tomów, za nadesłaniem w 5 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś po 17 kor. 80 hal. za tomy w oprawie.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis **Główna ekspedycya „Tygodnika" we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.**

Ogród Saski obok rampy kolejowej, koncert muzyki wojskowej i **Teatr Rozmaitości.**

Masło potaniało
w Mleczarni Przeworskiej.
Litr mleka zbieranego 3 centy.

FILIP POSCHINGER
Fabryka broni
w Ferlach (Karyntya)

odznaczona wielu wyszczególnieniami i medalami, jakoteż złotym krzyżem zasługi z koroną, poleca znakomicie wyrobioną bron, ostrzelaną w c. k. zakładzie probierczym po zniżonej cenie. — Za dokładną robotę i dobre strzały ręczy. — Cenniki bezpłatnie.

MORSZYN obok Stryja
Zakład zdrojowo-kąpielowy.

Własność funduszu wdów i sierót po lekarzach Towarzystwa lekarzy galicyjskich. — Stacya kolei, poczta i telegraf w miejscu.

Sezon od 1. czerwca do 30. września

Informacyi udziela **Dr. Stanisław Jasiński,** kierownik Zakładu

Ces. i król. uprzyw.
Fabryka pieców kaflowych
dostawców nadwornych
L. & C. HARDTMUTH
Budziejowce i Podborzany.

Skład fabryczny i Wystawa
we Lwowie,
Pasaż Hausmana l. 8.

Jeszcze tylko krótki czas.
Ciągnienie już 30. czerwca 1904
król. węg.
Państwowej Loteryi Dobroczynności
Główna wygrana 150.000 koron.
Ogólna wygranych 365.000 koron.
Los kosztuje 4 kor.

Losy nabywać można w Dyrekcyi loteryjnej w Budapeszcie, jakoteż we wszystkich urzędach pocztowych, podatkowych, cłowych i solnych, na stacyach kolejowych, w kantorach wymiany i trafikach.

Król. węg. Dyrekcya loteryjna.

Nowość! **Nowość!**

Kawa palona
z własnego parowego palenia codziennie świeżo palona!

Kawa palona ściśle podług zasad **hygieny,** zapomocą **gorącego powietrza** — znakomita w smaku i aromacie — codzień świeżo palona!

½ kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	— zł.	70 ct.
„	Nr. II.	— „	90 „
„	Nr. III.	1 „	10 „
„	Nr. IV.	1 „	20 „
Melange cesarska	Nr. V.	1 „	40 „

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: **zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność,** z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, ½, ¼ i ⅛ kilo.

Poleca handel herbaty i kawy
EDMUNDA RIEDLA
we LWOWIE,
ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

Odznaczona na licznych wystawach.
Pierwsza krajowa fabryka wyrobów cementowych
GIOVANNI ZULIANI i SYN
Lwów, ul. Świętego Piotra l. 21. Telefon Nr. 658.
Filie:
Stanisławów Zarwańska 18. **Kraków** Zwierzyniec 14. **Czerniowce** Bahnhofstrasse 28.

Utrzymuje na składzie:
Wielki zapas rur betonowych różnych wielkości, płyty chodnikowe, posadzkowe i kominowe, jakoteż inne wyroby z cementu. **Wykonuje:** posadzki weneckie terrazzo, mozajkowe i granitowe, jakoteż: posadzki jednolite bez fug „Holzit" systemu Schmidta. Kanalizacye, zbiorniki i fundamenta, stropy, schody, balkony, żłoby, i wszelkie inne roboty budowlane w zakres betoniarstwa wchodzące.

Kosztorysy, cenniki i wzory na żądanie bezpłatnie. Łaskawe zamówienia miejscowe i z prowincyi uskuteczniamy jak najstaranniej, wzorowo i trwale po cenach umiarkowanych.

Edmund Brodkowski
Lwów, pl. Halicki 14.
Największy fabryczny skład aparatów fotograficznych w kraju — poleca

Nowe aparaty statytowe i ręczne różnej konstrukcyi, nadające się do zdjęć **portretów, grup, widoków,** reprodukcyi jak również do zdjęć **w najszybszym ruchu.** — Cenniki gratis i franco.

Z magazynu Juliusza Grossego
w Krakowie.
Największy zbyt herbaty w kraju. Gdzie nie ma proszę pisać wprost.

¼ funtowa paczka K. 1, 1·20, 1·40, 1·60 i wyżej.

Tudo Ceylon doskonała K. 1·30 i 1·70.

Okruchy hal. 70, 80, K. 1·— i 1·20.

Wszystko waga Netto, funt cłowy czyli 500 gramów nie zaś 420 funt wagi rossyjskiej o 20% mniejszej.

Proszę wszędzie żądać: Herbaty »MONOPOL« z Rączką.

Od roku 1868 w używaniu
Bergera lecznicze mydło terowe
polecone przez znakomitych lekarzy i używane ze skutkiem we wszystkich państwach europejskich przeciw **wyrzutom skórnym każdego rodzaju** szczególniej przeciw chronicznym łupieżom, pasożytnym wyrzutom, czerwieni nosa, odmrożkom, potowi nóg i t. p.

BERGERA MYDŁO TEROWE zawiera **40 procent teru drzewnego** i odznacza się tem od wszystkich innych mydeł tego rodzaju.

Na uporczywe wyrzuty skórne używa się skutecznie **BERGERA MYDŁO TEROWO-SIARKOWE** jako delikatniejsze mydło terowe do oddalania wszelkich nieczystości skóry, jakoteż wszelkim wyrzutom skórnym i głowy u dzieci.

Nadającem się do codziennego użycia i kąpieli jest **BERGERA MYDŁO GLICERYNOWO-TEROWE** zawierające 35 procent gliceryny, jakoteż przyjemny zapach.

Cena za sztukę każdego z wymienionych gatunków 70 hal. wraz z broszurą.

Prosimy żądać w aptekach i lepszych sklepach wyraźnie **BERGERA MYDŁA TEROWE** i zwracanie uwagi na znak ochronny jak obok, jakoteż podpis firmy **G. HELL i Spka** znajdującymi się na opakowaniu.

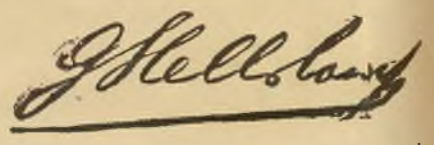

Premiowane dyplomem honor. we Wiedniu 1883 i złotym medalem w Paryżu 1900 na Wystawie światowej.

Dla osób nieznoszących zapachu teru sporządzamy mydła terowe czyszczone białe zwane **Antrasolowemi** z nazwiskiem **Hella mydła Antrasolowe** (białe terowe) z których główne są **Mydło antrasolowe 5 i 10 procentowe, antrasolowo-boraksowe, antrasolowo-siarkowe, antrasolowo-siarkomleczanowe i antrasolowo-glicerynowe do toalety. Mydła antrasolowe** okazały się skuteczne po wypróbowaniach lekarskich i polecone na wszelkie wyrzuty i nieczystości skóry.

Cena za sztukę 80 hal.
Do nabycia we wszystkich aptekach i lepszych sklepach.
Główna ekspedycya G. HELL i Spka we Wiedniu, I., Sterngasse 8.

Mają na składzie we Lwowie apteki: Jakób Beiser, Karol Düll, Piotr Mikolasch, Jakób Piepes-Poratyński, Zygmunt Rucker, C. Sklepiński, K. Pilewski, Edward Brückner, J. Pineles, Szymon Hay, Dr. T. Zarzycki — Droguerye: Piotr Mikolasch i Sp., H. Grünspann, F. Traunfellner, Izydor Fruchtmann, Leszek Sładowski i wszystkie apteki w Galicyi.

Architekt lub budowniczy
(inżynier)

polskiej narodowości z ukończonemi studyami i dłuższą praktyką, znajdzie z dniem 1. sierpnia 1904 po odbytem prowizoryum z dobrym skutkiem, stałą posadę jako budowniczy w Skarbie arcyksiążęcym w Żywcu. Pisemne podania ze świadectwami należy wnosić do 25. czerwca b. r. do Dyrekcyi arcyksiążęcych dóbr w Żywcu.

Album powstania Listopadowego.
(Wydanie wspaniałe)

Każdy zeszyt tworzy z osobna całość i zawiera 15 dużych portretów artystycznie wykonanych wraz z bijografjami zasłużonych mężów i matron polskich.

Cena zeszytu 4 kor. we Lwowie, 4 kor. 60 hal. na prowincyi do nabycia w biurze dzienników **Sokołowskiego** Lwów pasaż Hausmana

W Wiedniu, VI., Getreidemarkt 13.

Centralne biuro ogłoszeń, dzienników i reklamy

Adolfa Chulawskiego

udziela rady w wyborze środków reklamy, układa teksty wszelkich ogłoszeń, pośredniczy we wszystkich sprawach przemysłu i handlu.

Ważny od 1. maja
Nowy rozkład jazdy kolejami

podaje

Kuryer kolejowy.

Do nabycia: W księgarniach, Biurach dzienników, trafikach. — Ekspedycya Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.

Zaproszenie do przedpłaty na

1904 r. **Rok VI.**

NOWOŚCI MUZYCZNE

Pismo miesięczne, literacko-nutowe dla muzykalnych rodzin.

Na treść numerów w kwartale I-szym złożyły się następujące utwory **na fortepian:** Maliszewski W. (nagrodz. na I-ym konkursie) Romans, Kartka z albumu i Melodya. — Melcer H. Wyjątki z op. „Marya". — Orefice G. Wyjątki z op. „Chopin". — Massenet I. Wyjątek z baletu „Cigale" — Dubois T. Prelud, — Moret E. Barcarolla. — Strigelli I. Na ślizgawce. — Westerhout N. Spleen. — **MUZYKA DLA DZIECI** składa się z 18 sztuczek melodyj ludowych, opracowanych pedagogicznie przez Wł. Rzepko i L. Chojeckiego, oraz kolęda na 4 głosy miesz., oprac. z mel. lud. Wł. Rzepko.

W dziale literackim: artykuły fachowe, sprawozdania ze sceny i estrady, korespondencye, obszerna kronika muzyczna i t. p.

PRENUMERATA WYNOSI:

W Warszawie: Rocznie rb. **5,** półrocznie rb. **2** k. **50,** kwart. rb. **1** k. **25.**
Z przesył. poczt.: Rocznie rb. **6,** półrocz. rb. **3,** kwart. rb. **1** k. **50.**

Zeszyt pojedynczy kop. 60.

Za granicą: W Galicyi rocznie **16** kor., w Niemczech **14** mar., w Ameryce **7** rb.
Prenumerować można rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Uwaga: Abonenci roczni otrzymują **bezpłatnie trzy poprzednie zeszyty, zawierające nuty wartości 5 rb., albo ogłoszenie w naszem piśmie w cenie 5 rb.**

Prenumeratę przyjmują także wszystkie księgarnie w Warszawie i na prowincyi.
Adres redakcyi i Administracyi: Warszawa, **Warecka 15.**

Agentura dla Galicyi u St. Sokołowskiego we Lwowie, Pasaż Hausmana Nr. 9.

Redaktor i wydawca **LEON CHOJECKI.**

Tygodnik Mód i Powieści

Pismo illustrowane dla Kobiet.

!!! Zaproszenie do przedpłaty na rok 1904 !!!

TYGODNIK MÓD I POWIEŚCI

jako pismo przeznaczone dla świata niewieściego polskiego, uważa za swoje zadanie dostarczanie wiadomości, wskazówek, rad i objaśnień, których najbardziej potrzebować może kobieta nasza w życiu rodzinnem i społecznem. Zapatrując się na rodzinę, jako na źródło i ognisko naszego bytu staramy się wnieść do niej te wszystkie czynniki, które za odżywcze i zbawienne dla jej rozwoju uważamy.

Na rok 1904 przy pożądanem zaopatrzeniu teki redakcyjnej zbiorem nowel, które zawdzięczamy poczytnym piórom, zapowiadamy obszerną powieść **Stanisława Graybnera p. t.**

„PÓŁPANEK"

w dodatku zaś »Tygodnika« romans **Leona Tinseau p. t.**

O POSAG.

Z początkiem roku przyszłego wprowadzimy stałą a tak potrzebną rubrykę

Przed przybyciem lekarza

W rubryce tej będziemy zamieszczali wskazówki co trzeba czynić w nagłych wypadkach zasłabnięcia kogoś w domu.

DZIAŁ LITERACKI oprócz **powieści i nowel** obejmie: **Sprawozdania krytyczne z literatury własnej, Ruch umysłowy obcy. Artykuły w kwestyach społecznych, Krytyki teatralne i artystyczne, Korespondencye z głównych ognisk życia europejskiego, wreszcie Kroniki miesięczne.**

Praktyczna część tygodnika nosi nazwę

Poradnik dla kobiet

i obejmuje: Informacye z dziedziny hygieny, wedle ostatnich zapatrywań nauki, Dział pedagogiczny, Dział technologii gospodarskiej i przemysłu domowego. Informacye dotyczące bieżącego zaofiarowania popytu pracy, dostępnej kobiecie w Warszawie i na prowincyi, wreszcie Część kolinarną gospodarską prowadzoną przez Paulinę Szumlańską.

W obec wprowadzonych w obowiązującym u nas kodeksie cywilnym zmian dotyczących stanowiska prawnego kobiety, uznaliśmy za konieczne wytłumaczyć czytelniczce **Tygodnika** ile można wyczerpująco, na czem polegają te zmiany i jakie jest ich praktyczne w życiu kobiety znaczenie. Niemniej zobowiązujemy niniejszem referenta tej nowej rubryki do udzielania prenumeratorkom odpowiedzi na wszelkie stawiane przez nich zapytania w kwestyach prawnych.

Redaktor **Jan Skiwski.**

Co miesiąc „Tygodnik" pomieszcza

Wielki arkusz z krojami i wzorami robót kobiecych.

DZIAŁ MÓD

zawiera przeszło **2.000 rysunków rocznie** przedstawiających wzory sukien, okryć i w ogóle strojów kobiecych, **w każdym numerze** pomieszczamy ponadto

Kolorowaną rycinę Mód

Wszystkie te rysunki otrzymujemy wprost z Paryża, skąd też stała korespondentka nasza przesyła raz na miesiąc pogadankę o strojach i modach sezonu.

Kilka razy do roku

Forma z bibułki

wraz z wyczerpującem objaśnieniem.

Prenumeratę przyjmuje Ekspedycya Tygodnika Mód i Powieści we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

we Lwowie:
kwartalnie 3 kor.
półrocznie 6 kor.
rocznie 12 kor.

w Galicyi z przesyłką:
kwartalnie 3 kor. 50 hal.
Półrocznie 7 kor.
Rocznie 14 kor.

Numera okazowe i prospekta gratis.

TAPETY

STORY i ŻALUZYE

A. KRZYSZTOFOWICZ

Lwów — Hotel Georgea.

Wzory wysyłam franco.

Projektujemy i wykonujemy: **Ogrzewania centralne, wentylacye, wodociągi i kanalizacyę rurową, łaźnie, łazienki,** wiercenie studzien i ustawianie pomp. Pralnie i suszarnie mechaniczne. (Oświetlenie patentowan. naftowem światłem żarowem „Znicz“ w miejscowościach nie posiadających gazowni).

CHYLEWSKI, HRUBY i Sp.

dawniej **Władysław Niemeksza.**

Biuro techniczne i Zakład instalacyjny we Lwowie Kopernika 15 a, 2 piętro.

Przyjmujemy zamówienia na: **Maszyny, kotły parowe, Chłodnie mechaniczne, fabryki lodu, Gorzelnie, Fabryki drożdży, Browary, Tartaki, Młyny zwykłe i automatyczne.** Lokomobile i motory gazowe, benzynowe, spirytusowe (szwedzkie i amerykańskie) etc. etc.

Pierwsza c. i k. wyłącznie uprzywilejowana austro-węgierska fabryka façadowych farb firmy

Carl Kronsteiner Wien, Landstrasse, Hauptstrasse 120.

Od dziesięciu lat dostawcy wszystkich domen rządowych, urzędów budowniczych, tak prywatnych jakoteż wojskowych, kolei żelaznych i t. d. Na wszystkich wystawach premiowana pierwszemi nagrodami. KRONSTEINERA NOWA EMALJOWA

Façadowa Farba

(prawnie zastrzeżona) kolory w 50 odcieniach, do rozpuszczania w wodzie, nadają się do zmywania, trwałe jak emalia na zmiany powietrza, działanie ognia. Wystarcza tylko jednorazowe powlekanie.

Lepsze od farb olejnych. Najtańsza farba do façad, robót pokojowych szczególnie w szkołach, szpitalach, kościołach, koszarach i t. d., jakoteż do rozmaitych przedmiotów.

Koszt dochodzi 2 i pół ct. na metr kwadratowy.

Skutek zadziwiający!

Wytrzymałe na niepogody farby façadowe do wapna w 49 numerach, równające się farbie olejnej, w cenie 12 ct. i wyżej za kilogram. Proszę żądać próbki, prospekty i książki z wzorami kolorów.

Główny skład u Alojzego Hübnera we Lwowie.

Po cenach

redakcyjnych ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników **lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc.,** czasopism fachowych miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych, zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, **prenumeratę na wszelkie pisma**

przyjmuje

Ajencya dzienników i ogłoszeń SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.

Kosztorysy gratis.

Materace

czysto włosienne po zł. 14, 16, 18, 20, 22, 24 do 32. Materace z morskiej rośliny po zł. 6·50, 7, 8 do 10. Materace sprężynowe, sienniki, poduszki, poszewki, prześcieradła i t. p. największy wybór w specyalnej pracowni kołder i materaców JÓZEFA SZUSTERA, Lwów, ul. Kopernika 5.

Pasaż Hausmana.

Lwowskie

Photo-Plastikon

(48 razy powiększone).

Od 5. do 11. czerwca do widzenia

Bohaterska walka o wolność BOERÓW przeciw ANGLIKOM.

Wstęp 20 hal.

Ostatnie nowości!

Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek w dużym wyborze najnowszych wzorach.

Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

KOPERNICKI i SYN

optycy i mechanicy,

Lwów, plac Halicki l. 1.

Zadziwiającym jest dobry gatunek i ceny moich rowerów, które dostarczam z powodu

licznej sprzedaży po niesłychanie tanich cenach tylko za gotówkę. Nowe z r. 1904 Rowery z wewnętrznem lutowaniem, łańcuchem rolkowym, z wszelkimi przyrządami po 120 koron. Wielki wybór mało używanych rowerów po 80, 90 i 95 koron w najlepszym stanie. Płaszcze gumowe po 7, 8 do 9 koron. Węże po 4, 5 do 6 koron. Pompy teleskopowe po 2 koron. Pompy nożne 4 koron. 1 puszka laku emalj. 1 korona, 1 puszka do niklowania 2 korony. Torba na narzędzia 1 korona 40 hal. Kaseta do napraw 60 hal. Wszelkie inne części składowe na składzie. Wysyłka za zaliczką. Cennik darmo.

M. RUNDBAKIN

Wien, IX. I., Liechtensteinstrasse 23.

Korespondencya polska

Każda rodzina

powinna we własnym interesie używać

Kathreinera

Kneippowską kawę słodową

jako domieszkę do zwykłej kawy ziarnistej.

04.1/b

Zadziwiającą

jest wytrzymałość i połysk skóry przy używaniu

Fernolendta Czernidła

jakoteż **kremu „NIGRIN“**

w kolorach białym, żółtym, lub czarnym.

Wszędzie do nabycia.

c. i k. uprzyw. fabryka

założona w 1832 r.

St. Fernolendt

c. k. dostawcy nadwor

we Wiedniu I.

Skład fabryczny: Schulerstrasse 21.

Nasza największa troska!

Tą dla każdego ważną i pożyteczną broszurę proszę żądać bezpłatnie u

E. SMETACZEK

München, II. Brieffach 106.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Młoda osoba poszukuje zajęcia w domach prywatnych do białego szycia i haftu (także na prowincyę). Eda Peszek, ul. Kleparowska 7.

Ramy mahoniowe empirowe trwalsze jak fabryczne, gipsowe, polityrowane z czarnemi narożnikami w różnych i dowolnych szerokościach wykonuje sumiennie i trwale Ludwik Korzeniowski ul. Leśna 12.

Tłómaczenia

z polskiego na niemieckie i z niemieckiego na polskie, wykonuje zupełnie dokładnie wiernie akademik. Adres w biurze Plohna.

Towarzystwo dziennikarzy polskich

zamierza nabyć kamienicę w wartości od 200.000 koron do 300.000 koron. Oferty tylko pisemne i to szczegółowe, przyjmuje syndyk Towarzystwa adw. dr. Michalewski, pl. Maryacki 10.

Do serc litościwych polecamy

rodzinę z 5 osób, mąż (lakiernik) bez pracy, żona zaś chora a troje dzieci, pozostają w wielkiej nędzy, a ze stancyi muszą się wyprowadzić gdyż brak środków na życie i na zapłacenie czynszu. Łaskawe datki uprasza się nadsyłać do naszej Administracyi lub wprost Stanisław i Marya z 3-giem dzieci Kapucińscy. Lwów, ul. Spadzista l. 1.

Kawy najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po ct. 90, 96, zł. 1, zł. 1.04 i 1.08 za pół kilogr.

poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

MAŚĆ naskórna MOULIN

w PARYŻU.

Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, wągry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciała porosłych **włosami** i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.**

Słoik 2½ frank. we Francyi, w Paryżu, w aptece p. **MOULIN,** 30 ulica Louis de Grand.

We Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, Wewiórskiego, Beisera, Sklepińskiego, Ehrbara i Ruckera. W Krakowie w aptekach pp.: Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

Polecamy

na spłaty losy krakowskie. Cena na spłaty 96 kor. 84 hal. razem z stemplem i podatkiem. Pierwsza rata 4 kor. 84 hal., dalsze (23 rat) po 4 kor. Inne koszta wykluczone, czeki pocztowe bezpłatnie.

Dom bankowy

Schütz i Chajes

Lwów, pl. Maryacki l. 7.

Przeprowadzenia

wł. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych patent.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos ulica 34.

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 408.

Fattingera

Wyszczególniony 130 pierwszemi odznaczeniami.

Tysiące uznań.

Zalecony przez weterynarzy i hodowców.

Chleb dla psów 5 klg. pocztą kor. 3·—, 50 klg. kor. 22·—. Uznany jako najlepszy, najzdrowszy i najtańszy środek odżywiający dla psów.

Pokarm dla drobiu 5 klg. pocztą kor. 2·80, 50 klg. kor. 21·— doskonały pokarm dla kur.

Pokarm dla ptactwa w pudełkach po kor. 1·—, —·60 i —·30 dla ptaków owadożernych.

FATTINGER & Co, Wiedeń, IV., Wiedner Haupstr. 3.

Broszury na żądanie bezpłatnie. Ostrzega się przed naśladownictwami.

Przewodniki po zdrojowiskach europejskich, po kąpielach morza Bałtyckiego i Północnego, przewodniki kolejowe i hotelowe, poradniki kąpielowe polskie niemieckie

poleca

SOKOŁOWSKIEGO

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń.

LWÓW, Pasaż Hausmana 9.

KATALOGI NA ŻĄDANIE BEZPŁATNIE.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.